

PT. Biblioteka

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 5.00
z dostawą do domu . . . zł. 5.30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą . . . zł. 8.00Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji 20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 71-02, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Program założyciela „Słowa Polskiego” a zagadnienia dnia dzisiejszego.

Z kół czytelników, od jednej z osób najbliższych śp. Stanisława Szczepanowskiego, założyciela „Słowa Polskiego”, otrzymaliśmy w związku z cyklem publikacji dra W. Mejbauma artykuł, który zamieszczamy poniżej. Artykuł ten jest wyrazem radosnego przeświadczenia, że idee, które przyświecały St. Szczepanowskiemu i dla propagowania których założył „Słowo Polskie”, są i dziś, mimo upływu kilkudziesięciu lat, żywe, i że dzisiejsze „Słowo Polskie” w swej pracy twórczej jest wierne duchowi wielkiego swego Założyciela i Jego drodze, która była i jest drogą naszej wielkiej poezji wieszczej od Mickiewicza do Wyspiańskiego i naszych wielkich wodzów od Kościuszki do Piłsudskiego.

Redakcja.

Dzisiejsze dyskusje na temat liberalnej cywilizacji zachodniej i podstawowych zagadnień narodowej przyszłości, wprowadzone znów na porządek dzienny cyklem głębokiej orki ostatnich artykułów wstępnych „Słowa Polskiego”, dają się nawiązać bezpośrednio niemal do pierwotnej tradycji pisma, które z końcem ubiegłego wieku wprost przeorało neutralność naszej dzielnicy i przyczyniło się do tego, że stała się ona Piemontem walki o niepodległość nie tylko walki gospodarczej i kulturalnej, ale i zbrojnej.

Dlatego też przypominamy poniżej nieco wyjątków z książki ś. p. S. Szczepanowskiego, wydanej w r. 1888, z której niesłusznie często pamiętano tylko część tytułu: „Nędza Galicji”, a zapomina o drugiej, ważniejszej części: „Program energicznego rozwoju”.

Ś. p. Szczepanowski, gruntowny znawca ówczesnej Europy wypowiada się twardo o ówczesnym stanie cywilizacji zachodniej.

„Z obu stron Atlantyku, w Ameryce i Europie, na ruinach dawnych stanów uprzywilejowanych, rozpóściera się w całym bezwstydlie swojego wrodzonego barbarzyństwa motłoch bogaty, profanując i plugawiając wszystko czego się dotyka, uważając boskie światło nauki tylko jako środek dostarczający mu bogactwa do podłego użytku, a równie boskie natchnienie sztuki, jako środek do dostarczenia wyrafinowanych rozkoszy, połączania zużytych nerwów”.

W ówczesnym socjalizmie Szczepanowski też nie widzi programu przyszłości, bo: „socjalizm może się stać niewolą społeczną, gorszą od wszystkich tych niewol, jakie ludzkość dotąd zwalczała” — zaś — „przyczyną analogii między kierunkiem biurokratycznym a socjalistycznym jest fakt, że tak jeden kierunek jak drugi zwracają swoją uwagę tylko na prawnopoli-
tyczną stronę gospodarstwa społecz-

nego i spodziewają się ratunku od zewnętrznej zmiany ustroju społecznego i stosunków prawnopoli-
tycznych a nie od wewnętrznej zmiany nastroju pojedynczych ludzi — od zmiany paragrafów a nie od przetworzenia serca i sumienia ludzkiego”.

W przeciwieństwie do późniejszej ideologii Dmowskiego, który w „Myślach nowoczesnego Polaka” rozwija program oparcia się wyłącznie na cywilizacji zachodniej w jej ostatniej fazie i krytykuje podstawy ideologii Szczepanowskiego, tenże dążył do wytworzenia własnego odrębnego typu polskiego, wywodząc, że... „Typem Polaka nie jest pieczeniarski lub zawadziak z XVIII-go, albo serwilista z XIX-go wieku, ale ten cały szereg bohaterów, które od Piasta i Kazimierza Wielkiego do Kościuszki

przechowywały tradycyjną nić naszego rozwoju historycznego — — —”.

„W powrocie do czystych natchnień przeszłości, przeobrażonych duchową pracą narodu, tkwi tajemnicza siła, jakiś niewidzialny zasiew, który sprawia, że gleba, która raz już wydała owoce pewnego gatunku, na nowo odzyskuje swą urodzajność i ponownie wydaje plon podobny”.

W przeciwieństwie do socjalistów i do Dmowskiego, którzy całą argumentację swą opierali na odwoływaniu się do interesów, każdy na swój sposób, Szczepanowski wystąpił z kategorycznym stwierdzeniem, że:

„daremne jest usiłowanie, ażeby spopularyzować u nas ruch ekonomiczny

*) Cytaty według wydania zbiorowego: Lwów — Książnica 1923.

ry za pomocą ewangelii łakomstwa, dobrobytu i używania. Instynkt Słowianina i Polaka zawsze się ze wstrętem od tego obrazu odwróci. Dlatego też trzeba, żeby nasze społeczeństwo zrozumiało, że każda zależność ekonomiczna jest gorzką niewolą, że niezależny majątek nie tylko potrzebny jest do dobrobytu materialnego, ale że razem jest podstawą tej donioślejszej potrzeby ludzkiej t. j. niezależności i godności osobistej, że to złoto, tak pogardzane w naszej literaturze, nie zawsze tylko ozłaca kajdany, ale jest także symbolem pracy i wyteżenia, że jest prosto siłą ekonomiczną, broniącą własnej niepodległości...”

„Chciwość i łakomstwo mogą doprowadzić do lichwy, do gry giełdowej

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

8.185 zabitych i rannych hitlerowców.

Monachjum, 8 sierpnia (PAT.) Prasa narodowo - socjalistyczna donosi, że straty obozu narodowo - socjalistycznego wynoszą w okresie od dnia 1-go stycznia br. do dnia dzisiejszego 8.185 zabitych i rannych. W roku 1931 straty wynosiły 6.303 osób.

Prasa socjalistyczna komunikuje, że straty Reichsbanneru wynoszą od czasu zniesienia istnienia zakazu bojówek hitlerowskich 15 zabitych i 104 ciężko rannych.

=□=

W Niemczech niema dnia bez krwawych zaiść.

Berlin, 8 sierpnia (PAT.) Ubiegłej niedzieli wydarzył się na Śląsku niemieckim szereg krwawych zaiść. W księgarni socjalistycznej w Wołbrzychu wybito kamieniami i wystrzałami z rewolwerów okna wystawowe, następnie zdemolowano wnętrze sklepu. Dokonano tam również zamachu rewolwerowego na socjal - demokratycznego przewodniczącego gminy. Sprawcy zbiegli na motocyklach.

W Sośnicach pod Gliwicami powtórzyły się w niedzielę zaburzenia uliczne, w czasie których zrobiono użytek z broni palnej. W mieszkaniu socjaldemokratycznego radcy Ochmana wybito szyby. Sprawcy zbiegli bez śladu.

W miejscowości westfalskiej Fröndenberg doszło do bójki między uczestnikami uroczystości Związku Strzeleckiego a policją. 10 osób zostało ciężko rannych oprócz tego 3 policjantów.

Grupa hitlerowców napadła na ulicach Berlina na 2 komunistów i pobiła ich dotkliwie. 5 sprawców aresztowano. Przytrzymano również jednego hitlerowca, który brał udział w napadzie na żydowskie sklepy w dzielnicy robotniczej.

W Heide aresztowano wiceburmistrza zamieszanego w zamachy bombowe.

Tłum złożony z 50 osób napadł na ulicy Królewca na kilku policjantów, którzy patrolowali zaulki

zamieszkane przez szumowiny społeczne. Aresztowano kilkadziesiąt osób.

W licznych miejscowościach wschodnio - pruskich wybito w sklepach żydowskich szyby wystawowe.

Policja ukończyła śledztwo w sprawie znanego napadu na redakcję „Kölnischer Volkszeitung”. Wina hitlerowców została stwierdzona.

Udowodniono 21 hitlerowcom współudział w napadach.

Dokonano zamachu rewolwerowego na budynek Reichsbanku w Leju, na Mazowszu pruskim. Dotychczas sprawców nie wykryto.

Berlin, 8 sierpnia. (PAT.) W Kassel doszło wczoraj do bójki między członkami żelaznego frontu a bojówką komunistyczną. W wyniku bójki dwie osoby zostały ciężko ranne. Trzy osoby leżą. W nocy z soboty na niedzielę postrzelony został w Bundau członek

bojówki hitlerowskiej przez Reichsbannerowców. Policja aresztowała Rosjanina Wasiliewa Baronowa, jako podejrzanego o zamach.

Zniżka kosztów utrzymania.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 sierpnia. (B.) Komisja do badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie ustaliła na posiedzeniu dzisiejszym, że koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, w miesiącu lipca r. b., w porównaniu do czerwca r. b. niższy się o 1.9%.

Mała Ententa kolejowa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 sierpnia. (B.) Dnia 19 bm. odbędzie się w Dubrowniku zjazd t. zw. Małej Ententy Kolejowej, w której wezmą udział przedstawiciele rządów kolejowych Polski, Jugosławii, Rumunii i Czechosłowacji. Obradom przewodniczyć będzie przedstawiciel PKP, dyrektor departamentu Ministerstwa Komunikacji inż. Gradowski.

Transporty węgla polskiego do Irlandji.

Gdańsk, 8 sierpnia. (PAT.) Według informacji prasy datą zafrachtowano z Gdańska do Irlandji trzy transporty węgla polskiego, po 2.300, 1.000 i 800 ton. Na sierpień zafrachtowano jeszcze kilka ładunków węgla.

(Ciąg dalszy art. wst. ze strony 1-ej).

wej, do stolika z kartami, do polowania za posagami, za synekurami, do sprzedawania nazwiska na parawan brudnych interesów, ale przynigdy do rozwoju ekonomicznego...“.

„...bądźmy Polakami nie tylko w chwili, w której trąby wzywają do boju, ale przez całe życie, każdego dnia, w wykonaniu wszystkich obowiązków społecznych w najpospolitszym czynnie życia codziennego“.

Kluczowe zagadnienie przyszłości upatrywał Szczepanowski w tem, że „Ażebym nasi architekci polityczni, zamiast dotychczasowych lepiarek, mogli wznieść odpowiednią strukturę społeczną, trzeba im najpierw dostarczyć ciosu i kamienia, zdrowego, silnego i energicznego materiału ludzkiego“.

Trzeba więc dostarczyć budulca odpowiedniego typu, zaś „wyrobienie typu jest wiele trudniejszym od jego rozpowszechnienia“.

Rozważając zagadnienie typu cywilizacyjnego, Szczepanowski znów powraca do zagadnienia cywilizacji zachodniej i naszego do niej stosunku. Ustosunkowując się pozytywnie do wartości dawniejszych faz tej cywilizacji z którymi jesteśmy ściśle związani, przechodzi on niemal do porządku dziennego nad typem wytworzonym przez ostatnią liberalną fazę, pisząc:

„mieliśmy zrazu jako typ uniwersalny, typ mnicha apostoła. Później Francuzi stworzyli nowy typ, typ szewalerki, który obiegł cały świat i dotąd stanowi podstawę naszych obyczajów. We Włoszech potem powstał typ „cortegiana“, dworzanina wykształconego, który panował w Europie dopóki nie został zastąpiony typem angielskiego gentlemiana... Z typów uniwersalnych jest to dotychczas najwyższy, a zarazem odpowiada rzeczywistym a nie wymarzonemu warunkom życia nas otaczającego. Ale łatwo odkryć w nim fatalną jednostronność, dziwny brak który sprawia, że ten typ już się stał zaciąsnym na obecne potrzeby cywilizacji. Typ gentlemiana jest typem czysto osobistym, bez koniecznego związku z palacem i kwestiami społecznymi, które gorączką swą cały świat napędlają“.

„Otóż w Polsce równocześnie z powstaniem literatury najdodatkowej ze wszystkich współczesnych... powstało nowe słowo, wyrobiło się pojęcie nowego typu człowieka wzoru, typu będącego wyrazem potrzeb społeczeństwa nowożytnego i zarazem lekarstwem na jego jednostronność, typ zarazem osobisty i społeczny — typ człowieka obywatela“. „Zawiera on wszystkie przymioty gentlemiana bez jego jednostronności“.

„Miejmy odwagę do jak najogólniejszego urzeczywistnienia tego typu, który jest ostatecznym wynikiem tysiącletniej historii, wiekowych walk i cierpień a zobaczymy, że w każdym typie uniwersalnym tkwi magiczna siła twórcza“.

Jak wielu ludzi wyprzedzających swą epokę, ś. p. Szczepanowski drogo opłacił swą działalność, dopiero dla naszego pokolenia, pełnej treści nabiera jego konkluzja, wówczas przedwczesna:

„Z dwu antitez Kordjana: „Pomyśleć tak — i nie chcieć“, a „pomyśleć tak — i nie móc“, została tylko pierwsza!“

Również jakby dla naszego pokolenia jest przeznaczone wspomnienie owych dwudziestu lat między pierwszym rozbiorem a Sejmem czterolatnim, które to:

„Zmarnowanie kosztownego czasu przez naszych pradziadów zgubiło Polskę“...

Również jakby ostrzeżenie dla nas brzmi wzmianka o części ówczesnej opinii krajowej, która marnowała czas, bo stawała się corazto mniej zdolną do ocenienia i kwestyj ekonomicznych i społecznych rozgrywających się na szerokim świecie i do zdobycia się na twórczą inicjatywę. Ziemiowid

Nowy ambasador Włoch w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 sierpnia. (B.). W najbliższych dniach nastąpi zmiana na stanowisku ambasadora Włoch przy Rządzie polskim. Ambasadorem włoskim w Warszawie mianowany zostanie p. Giuseppe Bastianini, b. sekretarz za-

ządu głównego Związków faszystowskich zagranicą, jeden z najwybitniejszych dyplomatów włoskich. Ambasador Bastianini zajmował poprzednio stanowiska posła w Lizbonie i Tangerze, a ostatnio był posłem w Atenach.

Za kradzież -- kara śmierci.

Znamienny dekret rządu sowieckiego.

Moskwa, 8 sierpnia. (PAT). Dzisiejsza prasa ogłasza dekret Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady komisarzy ludowych

grożący za kradzież towarów podczas transportów karą śmierci, lub więzienia najmniej 10 lat, oraz konfiskatą majątku.

Punkt pierwszy dekretu głosi, że towary, transportowane kolejami lub wodą, choćby należała do spółdzielni, lub osób prywatnych, korzystają w sensie ochrony z praw ładunków państwowych.

Punkt drugi mówi o zrównaniu majątku kolektywów i spółdzielni (urodzajów na polach), zapasów organizacji społecznych, sklepów, spółdzielni i składów z majątkiem państwowym i zapewnia ochronę przed kradzieżą, grożąc karą śmierci lub więzienia najmniej 10 lat oraz konfiskatą majątku.

Punkt trzeci podejmuje zdecydowaną walkę z antyspołecznymi żywiołami kulacko-kapitalistycznymi, które stosują, lub grożą stosowaniem gwałtów i gróźb wobec członków kolektywów, by zmusić ich do opuszczenia kolektywów. Tego rodzaju przestępstwa przyrównuje się do wykroczeń

przeciwko państwu. Karane są one więzieniem 5—10 lat w obozach koncentracyjnych. We wszystkich powyższych wypadkach zabronione jest stosowanie amnestii.

Moskwa, 8 sierpnia. (PAT.) Ogłoszony dziś dekret wywołany został objawami, które przybrały ostatnio charakter masowy:

Są to: 1) nieustanne wykrywanie nadużyć w handlu państwowym i spółdzielczym, sięgających nieraz kilku milionów rubli, jak n. p. okazało się w niedawnym procesie organizacji handlowej Gum-Gort, 2) kradzieże zboża z pól lub składów kolektywów i sołchozów, oraz masowa sprzedaż zboża na rynku przed wykonaniem państwowych dostaw zbożowych, co grozi niepowodzeniem tegorocznej kampanii rolniczej, 3) coraz częściej powtarzające się wypadki samoradnego rozwiązywania kolektywów przez chłopów, co władze sowieckie przypisały „gwałtom i gróźbom ze strony żywiołów kulackich“.

Dekret podpisały jedynie czynniki rządowe CKW i rada komisarzy ludowych z ominięciem czynników partyjnych, podczas gdy dekrety ZSSR wydawane są zazwyczaj w imieniu rządu i partii.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 8 sierpnia.

Dewizy (transakcje).

Holandia 359'15, Londyn 30'85-30'82 Nowy Jork 8'923, Nowy Jork kabeł 8'928, Paryż 34'94, Praga 26'40, Szwajcaria 173'80-173'85, Włochy 45'40.

Obroty małe. Tendencja przeważnie słabsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8'91 i jedna czwarta, Rubel złoty 4'71 i pół do 4'70 i trzy czwarte. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 212'25. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 210'25.

Papłery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 34'59, 1 proc. pożyczka stabilizacyjna 45'13 do 49'75-48'50 (w proc.), 4 proc. pożyczka inwestycyjna 94'50, 4 proc. państw. pożycz. premj. dolarowa 48'50-48'60, 8 proc. listy zast. B. G. K. 94 (złotych 101'68), 8 proc. obligacje B. G. K. (złotych 101'68), 7 proc. listy zast. B. G. K. 83'25 (w proc.), 7 proc. obligacje B. G. K. 83'25 (w proc.), 8 proc. obligacje Banku Rolnego 94 (161'68), 7 proc. obligacje Banku Rolnego 83'25 (w proc.) 7 proc. listy zast. ziemsk. dolarowe 48 (w proc.), 8 proc. zast. m. Warszawy 55'88-56'25, 5 proc. konwersyjna 36'25 do 36'00, 10 proc. pożyczka kolejowa 101 (w proc.), 5 proc. listy zastawne m. Warszawy 45'50, Bank Polski 70.

Z pożyczek państwowych mocniejsza 7 proc. stabilizacyjna, dla listów zastawnych tendencja przeważnie mocniejsza. Obroty akcjami małe.

Bądź nowoczesnym i podróżuj samolotem!

Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Ostatnie wiadomości z Olimpiady.

DOKŁADNE WYNIKI MARATONU.

Los Angeles, 8 sierpnia. (PAT.) Bieg maratoński zgromadził na starcie 28 zawodników, reprezentujących 18 państw. Bieg wywołał w Los Angeles olbrzymie zainteresowanie, mimo braku Nurmiego wśród startujących.

Pierwsze miejsce w biegu zajął Argentyńczyk Zabala w czasie 2 godziny, 31 min. i 36 sek. (rekord olimpijski), 2) Ferris (Anglia) 2:32:52, 3) Teivone (Finlandia) 2:32:12, 4) Wright (Anglia) 2:32:42. Tsuda 2:35:42. Na finiszu Ferris usiłował minąć Zabale, co mu się jednak nie udało. Zabala pierwszy przerwał taśmę w doskonałym stanie bez śladów zmęczenia, Ferris natomiast był zupełnie wyczerpany, a Teivonena i Tsudę wyniesiono z boiska.

Finnowie nie mieli szczęścia i w maratonie, z trzech startujących jeden od-

padł, zaś Virtanen zajął miejsce dopiero w trzeciej dziesiątce, a nawet Toivonen, nadzieja Finlandji, zajął trzecie miejsce.

FRANCJA ZDOBYŁA MISTRZOSTWO W SZPADZIE.

W rozgrywkach finałowych szpady, Francja pokonała Amerykę 10:5, Włochy Belgię 11:5, ta ostatnia przegrała też z Francją 10:4, wreszcie Włochy wyeliminowały Amerykę 10:6. W spotkaniu Francja pokonała Włochy 9:7, zdobywając mistrzostwo olimpijskie. Drugie miejsce zajęły Włochy, trzecie Ameryka.

WALKI GRECKO-RZYMSKIE.

W olimpijskim turnieju walki grecko-rzymskiej, obecnie już zakończonym, mistrzostwa w poszczególnych wagach

zdobyl: Waga kogucia Brendel, piórko wa Gozzi, lekka Malmberg, półśrednia Johansson, średnia Kekkinen, półciężka Swenson, ciężka Westergren.

POLSKA SPADA NA 12 MIEJSCE.

Ogólna nieoficjalna punktacja olimpijska, obejmująca wszystkie rozegrane dotychczas konkurencje jest następująca: 1) Stany Zjednoczone 383.5 punktów, 2) Francja 149, 3) Włochy 154, 4) Finlandia 119, 5) Szwecja 119, 6) Niemcy 106.5, 7) Anglia 85, 8) Japonia 57, 9) Kanada 54, -0) Austria 36, 11) Holandia 26, 12) Polska 25, 13) Czechosłowacja 24, 14) Irlandia 23, 17) Argentyna 14, 18) Australia 14, 19) Ptd. Afryka 12, 20) Belgia 7, 21) N. Zelandia 6, 22) Łotwa 5, 23) Filipiny 4, 24) Brazylia 1 punkt.

NURMI WYZYWA ZABALĘ.

Nurmi otrzymał propozycję Madison Square Garden w N. Jorku wzięcia udziału w półolimpijskim biegu maratońskim. Przeciwnikiem Nurmiego ma być zwycięzca olimpijski Zabala. Wyzwanie przeżył zwycięzca olimpijskiego jest rzeczą ostatecznie postanowioną.

KUSOCIŃSKI ODRZUCIŁ 50.000 DOLARÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 sierpnia. (G.) Olbrzymie wrażenie wywołała w Los Angeles wśród wszystkich olimpijczyków propozycja, jaką uczynił Kusociński. Mu jeden z menagerów amerykańskich zaproponował on mianowicie, by ten odbył 12 startów w Ameryce, łącznie ze zdyskwalifikowanym Nurmim, za co biegacz nasz miał otrzymać 50.000 dol. Kusociński odrzucił tę bezczelną propozycję, dzięki czemu stał się przedmiotem gorących owacji swych rodaków, oraz wszystkich olimpijczyków,

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 8 sierpnia. (Tel. wł.) Komunikat P. I. M. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 9 bm.: Wileńskie, Polesie, Wołyń, Podole, Małopolska Wschodnia: Pogoda zmienna o zachmurzeniu dużym i przelotnych opadach. Temperatura do 18 st. Umiarkowanie wiatry zachodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 8 sierpnia wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 730'28, temperatura 13'2, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 730'67, temperatura 18'0, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barom. 731'28, temperatura 17'0.

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Amiens, 8 sierpnia. (PAT.) Samochód, wiozący 7 Polaków, w tej liczbie 2 księży i 5 robotników, wpadł do rowu, 6 osób odniosło ciężkie rany,

POŻYTECZNY WYNALEZEK.

Hamburg, 8 sierpnia. (PAT.) W Hanowerze zademonstrował inżynier lotniczy Erich Ottermann, wynaleziony przez siebie odbiornik fal powietrznych. Przy pomocy tego instrumentu będzie mógł lotnik szybiący w nocy nad ciemnym lotniskiem przez wywołanie odpowiednich fal wytworzyć kontakt, zapalający automatycznie światła na lotnisku.

WYKRYCIE ZBRODNI Z PRZED 9 LAT.

Poznań, 8 sierpnia. (PAT.) Przed kilku dniami w torfowisku w okolicy Chodzieży wykryto szkielet człowieka, jak później stwierdzono zaginionego w r. 1923 studenta Uniwersytetu poznańskiego, Sobańskiego. Śledztwo wykazało, że Sobański został zamordowany.

Kronika telegraficzna.

Mussolini na manewrach. Agencja Havasa donosi z Rzymu, że Mussolini wyjechał na pokładzie statku „Aurora“ celem wzięcia udziału w manewrach morskich.

AMBASADOR CHŁAPOWSKI U HERRIOTA.

Paryż, 8 sierpnia. (PAT) Premier Herriot przyjął 6 b. m. ambasadora Chłapowskiego, z którym odbył dłuższą konferencję.

Paryż, 8 sierpnia. (PAT) Jak donosi „Matin“ Herriot wbrew przypisywanym mu zamiarom wyjazdu na urlop, poświęci cały bieżący miesiąc rozpatrywaniu zagadnień finansowych.

MIEDZYNARODOWY KONGRES STUDENTÓW.

Ryga, 8 sierpnia. (PAT) W obecności członków rządu, korpusu dyplomatycznego i 200 delegatów akademików z 25 państw, minister spraw zagranicznych Łotwy otworzył kongres Między narodowej Konfederacji Studentów. Po powitaniu ministra, zabrał głos prezes Konfederacji p. Pożaryski (Polska).

Dlaczego ustąpił premier Szwecji?

Sztokholm, 8 sierpnia. (PAT) Premier Ekman ustąpił ze swego stanowiska. Tekę jego objął minister finansów Hamrin.

Premier Ekman ustąpił z tego powodu, że w lutym br. przyjął od Ivara Kreugera 50.00 koron na partię ludową,

której był przywódcą. Obecnie suma ta została przez partię zwrócona administracji masy upadłościowej Kreugera. Również została zwrócona także suma, przyznana przez Kreugera partii ludowej w lipcu br.

Policja kryminalna ogłosiła nowy raport w sprawie Kreugera. Raport dotyczy odpowiedzialności członków dyrekcyj koncernu Kreuger - Toll. Oskarżeni o niedopuszczalną niedbałość są m. in. dyr. Rydbeck, inż. Littorin i konsul Ernest Kreuger.

Owacje na cześć marszałka Piłsudskiego podczas uroczystości wileńskich.

Wilno, 8 sierpnia. (PAT) W dniach 5 i 6 bm. 1 pułk piechoty Legionów obchodził uroczystości swe święto pułkowe, które zaszczylił swą obecnością Marsz. Piłsudski, przyjmując osobiście defiladę pułku.

Uroczystości rozpoczęły się w piątek. W dniu tym z okazji rocznicy wyjazdu 1-szej kadrowej odbyła się akademja.

W sobotę uroczystości rozpoczęły się mszą św. w katedrze. Na grobowcu śp. biskupa Bandurskiego złożono wieńce z białoczerwonych kwiatów z szarfami o barwach Virtuti Militari.

Równocześnie 1 pp. Leg. ustawił się wzdłuż ulicy Mickiewicza do defilady.

Wieść o tem, że Marszałek Piłsudski odbierze osobiście defiladę, poruszyła całe Wilno.

W okolicy placu Łukiskiego u wylotu

ul. Mickiewicza, gdzie miała się odbyć defilada, zgromadziły się tłumy publiczności, cisnąc się ku trybunom. O godz. 10'30 samochodem nadjechał p. Marszałek. Dzieci rodziny oficerskiej pułku wręczyły wysiadającemu Marszałkowi wianek kwiatów i zarzuciły kwieciami drogę do trybuny. P. Marszałek wszedł na trybunę, za nim zaś ustawili się: gen. Konarzewski, wojewoda Bieczkowicz i inni dostojnicy wojskowi i cywili. Następnie odbyła się defilada, którą prowadził dowódca 1 pp. Leg. podpułk, dypl. Wenda. P. Marszałek salutował defilującą oddział pułku.

Po przemarszu, dowódca pułku podpułk. Wenda zaportalował p. Marszałkowi: „Obywatelu Komendancie, melduję posłusznie, że defilada skończona“. Po oddziałach wojskowych przedefilowały delegacje Federacji ZOO. i PW. ze sztandarami, oraz przy-

była z Warszawy kompanja PW. ko biet.

Po defiladzie poczty sztandarowe ustawiły się za trybuną. Z kolei odbyło się złożenie hołdu p. Marszałkowi przez wileńską Federację ZOO., która przez usta swego prezesa dr. Góry prosiła p. Marszałka o przyjęcie albumu pamiątkowego Federacji wileńskiej.

Następnie p. Marszałek pozostał jeszcze czas jakiś na trybunie, prowadząc ożywioną rozmowę z gen. Konarzewskim, wojewodą Bieczkowiczem, ppułk. Wendą i innymi osobami.

Tymczasem zgromadziły się koło trybuny tłumy publiczności, wznosząc owacyjne okrzyki na cześć p. Marszałka.

W godzinach popołudniowych nastąpiły dalsze uroczystości pułkowe.

=□=

Trzęsienie ziemi na Azorach.

Londyn, 8 sierpnia. (PAT) Gwałtowne trzęsienie ziemi, jakie odczuło na wyspach Azorskich, objęło przedewszystkiem południowe wybrzeże wyspy św. Michała. Kościół i kilkanaście

domów runęło w gruzy. Na wyspie Fayal da Ferra odczuło silne wstrząsy podziemne.

(Dalsze wiadomości na str. 4-tej).

=□=

Odwołanie sesji sejmiku pruskiego.

Berlin, 8 sierpnia. (PAT) Na wniosek przywódcy narodowo - socjalistycznego Kubeja przewodniczący sejmiku pruskiego Kerrl odwołał zapowiedzianą na 16 i 17 bm. sesję sejmiku pruskiego. Wniosek uzasadniany był tem, że za kilkanaście dni ma się odbyć wielki zjazd posłów frakcji hitlerowskiej sejmiku pruskiego i Reichstagu.

mu pruskiego i Reichstagu.

Berlin, 6 sierpnia. (PAT). Dochodziła o zdradę kraju, wdrożone przeciwko przywódcom partii narodowo socjalistycznej na skutek skargi byłego rządu pruskiego, zostały na polecenie nadprokuratora Rzeszy wstrzymane.

=□=

KAPITULACJA STRAJKUJĄCYCH.

Lwów, 8 sierpnia.

W uzupełnieniu wiadomości, podanych w sobotę o zakończeniu strajku pracowników zakładów miejskich, podajemy szczegóły zawartej ugody, która jest zupełną kapitulacją strajkujących.

Na konferencji odbytej u prez. Drojanowskiego komitet strajkowy przyjął następujące zasady: Strajk będzie zlikwidowany i pracownicy staną dnia 7 bm. o godz. 6 rano do pracy;

zarząd miasta stoi na stanowisku 10 proc. obniżki płac;

co do urlopów obowiązują następujące normy: do 3 lat pracy 8 dni urlopu, od 3 do 10 lat 15 dni, ponad 10 lat 21 dni;

w sprawie mundurów zarząd miasta podtrzymuje nowy plan rozdziału umundurowania, zaprojektowany na wiosnę bieżącego roku przez dyrekcję z małymi zmianami.

Zarząd miasta zapewnił, że nikt z pracowników nie będzie pociągany do odpowiedzialności za strajk, o ile przystąpi dziś o godz. 6 rano do pracy.

Prezydium miasta jeszcze w ciągu roku bież. przedłoży Radzie m. projekt pragmatyki służbowej dla pracowników zakładów i przedsiębiorstw miejskich; wejdzie ona w życie z przyszłym rokiem budżetowym. Prezydium przedłoży Radzie m. sprawę gruntu pod budowę domu Związku pracowników. O ileby w którymkolwiek z zakładów miejskich wydane zostały zarządzenia w kierunku wstrzymania posuwania pracowników do wyższych szczebli z powodu wysługi lat, prezydium miasta nakaże bezwzględnie cofnięcie tych zarządzeń.

Komitet strajkowy po otrzymaniu tych warunków udał się na walne zgromadzenie pracowników gminnych, które odbywało się w teatrze Rozma-

Komu uległ p. Hofman.

Lwów, 8 sierpnia.

Dnia 6 b. m. wieczorem w jednym z podmiejskich szynków jakiś osobnik wszczął awanturę. Przybyły w tym momencie posterunkowy starał się go uspokoić, przyczem zażądał od niego wylegitymowania się, ten jednakże odmówił temu żądaniu. W drodze do komisariatu, gdy osobnik ów stawiał opór, w czasie szamotaniny się z policjantem, wypadła mu z kieszeni paczka ulotek komunistycznych.

W komisariacie okazało się, że

plianym owym osobnikiem z komunistycznymi ulotkami w kieszeni jest p. Kiszko, przewodniczący jednego z komitetów strajkowych pracowników gminy m. Lwowa.

Z komisariatu odstawiono go do wydziału śledczego, a równocześnie przeprowadzono rewizję u niego w domu. Rewizja ta dała wynik stwierdzający,

że Kiszko jest członkiem K.P.Z.U.

Znaleziono tam mianowicie biuletyny KPZU. z ostatnich miesięcy, plik odezw komunistycznych w polskim i ruskim języku, wydane przez PPS. lewicę, tezy do referatu o walkach polsko - ruskich w 1918 i 1919 roku, blankiety deklaracji członkowskich PPS. lewicy, komunistyczne wydawnictwa o

itości i przedłożył je zebranym. Walne zgromadzenie warunki te zaakceptowało i postanowiło przystąpienie do pracy z dniem 7 bm. o godz. 6 rano.

położeniu klasy robotniczej w Polsce, wielką ilość ulotek itd.

Akcją strajkową pracowników gminnych kierowały dwa komitety strajkowe jeden z p. Dąbrowskim, drugi z Kiszką na czele. Kiszko dążył do przeciągnięcia strajku wszelkimi sposobami, by sytuację strajkową wykorzystać dla propagandy wyrotowej.

Że wśród strajkujących doszły do głosu osobniki w rodzaju Kiszki, przy pisać to należy jedynie brakowi stanowczości ze strony kierownictwa Związku pracowników gminnych. Prezydium tej organizacji nie potrafiło w decydującym momencie opanować sytuacji, co jest dowodem, że zupełnie nie stoi na wysokości zadania.

Spodziewać się należy, że Związek pracowników gminy wyciągnie z tych faktów odpowiedni wniosek. Kierownicy, którzy w chwili próby okazali się niezdolnymi do kierowania Związkiem winni ustąpić.

=□=

Bądź nowoczesnym i podróżuj samolotem!
Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Olimpiada pływacka.



Na fotografii naszej widzimy parę znakomitych pływaków amerykańskich: rekordzistkę świata Helenę Madison, oraz dawnego mistrza olimpijskiego Johnny Weismueller.

WOJEWODA ROŻNIECKI WRÓCIŁ Z URLOPU.

Lwów, 7 sierpnia. P. wojewoda Rożniecki powrócił dn. 6 b. m. z urlopu i w dniu dzisiejszym objął urzędowanie.

=□=

NACZELNA SKAUTKA ŚWIATA W POLSCE.

Katowice, 8 sierpnia. (PAT) 6 b. m. przybyła do Katowic grupa uczestników światowej konferencji skautowej, która się odbędzie od dnia 7—14 bm. w Buczu, na Śląsku cieszyńskim. W grupie tej przyjechało przeszło 30 delegatów ze wszystkich części świata. Na czele przybyła Lady Olive Baden-Powell, naczelna skautka świata.

SMUTNA PRZYGODA NA WYWCZASACH.

Żółkiew, 8 sierpnia. Do mieszkania bawiącego na wywczasach letnich w Krechowcie Jakóba Szanasa ze Lwowa włamali się nieznanymi dotychczas sprawcy i skradli gotówkę w kwocie 500 do larów i około 1250 zł. Posterunek P. P. w Krechowcie jest już na tropie sprawców.

=□=

Z DNIA.

MIN. JĘDRZEJEWICZ ZWIEDZA OBOZY MŁODZIEŻY.

Warszawa, 8 sierpnia. (PAT.) W dniach pomiędzy 3 a 8 bm. minister W. R. i O. P. p. Janusz Jędrzejewicz zwiedził szereg obozów letnich młodzieży. M. in. obozy w Jordanowie, obóz YMCA w Mszanie Dolnej, oraz obóz Akademickiego Związku Strzeleckiego w Dolinie Kościeliskiej.

NOWY SZEFE SZTABU DOK I.

Warszawa, 8 sierpnia. (B.) Dowódca 21 p. p. pułk. Wł. Ryszanek mianowany został szefem sztabu D. O. K. I. w Warszawie. Dotychczasowy szef sztabu D. O. K. I. pułk. dypl. Winiarski mianowany został zastępcą dowódcy oficerskiej Szkoły piechoty w Ostrowie Mazowieckiej.

WYCIECZKA POLSKA Z AMERYKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 8 sierpnia. (PAT.) Dziś przybyła do Warszawy wycieczka Związku Narodowego Polskiego z Ameryki w liczbie około 50 osób. Część jej uczestników z Warszawy uda się do Gdyni, aby stamtąd powrócić do Ameryki, część zaś pozostanie przez czas dłuższy w Polsce celem uzupełnienia studiów na uniwersytetach w Warszawie, Krakowie i Wilnie.

KS. PRYMAS HLOND JEDZIE DO DANII.

Warszawa, 8 sierpnia. (PAT.) W drugiej połowie sierpnia wyjedzie do Danii na kongres eucharystyczny w Hadsze ks. prymas kardynał Hlond.

ARCHIMANDRYTA SMARAGD OPUSZCZA WIEZIENIE.

Warszawa, 8 sierpnia. (PAT.) Archimandryta Smaragd Łapiszenko, zabójca metropolity prawosławnego Jerzego, skazany w swoim czasie na 12 lat więzienia, w tych dniach ma opuścić więzienie mokotowskie, ponieważ na mocy amnestii jedna trzecia część kary została mu darowana.

Mac Donald na wywczasach.

Londyn, 8 sierpnia. (PAT.) Premier brytyjski Mac Donald bawi na krótkim wypoczynku w północnej Irlandii, w miejscowości New Townard, gdzie jest gościem markiza Londonderry. Do wizyty tej nie należy przywiązywać żadnego znaczenia politycznego.

Przygotowanie kandydatów na nauczycieli polskich zagranicą.

Warszawa, 8 sierpnia. W ostatnich dniach odbyło się w Jordanowie uroczyste zamknięcie kursu dla kandydatów na nauczycieli szkół polskich poza granicami kraju.

Kurs w Jordanowie, zorganizowany przez Radę Organizacyjną Polaków z Zagranicy, miał na celu przygotowanie kadr nauczycielskich, któreby w najbliższej przyszłości mogły objąć odpowiednie placówki pedagogiczne poza granicami kraju na mocy decyzji miarodajnych władz. W kursie wzięło udział 46 osób, rekrutujących się w większości z pośród nauczycielstwa szkół powszechnych, posiadających odpowiednie kwalifikacje i praktykę zawodową. W ciągu miesiąca trwania kursu uczestnicy jego mieli możliwość zapoznania się z życiem i warunkami pobytu Polaków na poszczególnych terenach zarówno emigracyjnych, jak i mniejszościowych, ze stanem szkolnictwa polskiego na obczyźnie, zagadnieniem emigracyjnym i kolonialnym w Polsce współczesnej itp.

Jak broni się b. premier Ekman.

Sztokholm, 8 sierpnia. (PAT.) Od chwili katastrofy koncernu zapałczanego i ujawnienia oszustw jakich dopuszczał się Ivar Kreuger, szwedzka opinia publiczna nie przestaje domagać się zlikwidowania wszystkich spraw związanych z upadłością Kreugera oraz ustalenia odpowiedzialności osób, pośrednio lub bezpośrednio wmięszanych w aferę „króla zapałczanego“.

W świetle tych nastrojów specjalnego znaczenia nabiera pośpiech, z jakim król i członkowie rządu usunęli od władzy premiera Ekmana z chwilą gdy stało się wiadome, że utrzymywał on stosunki finansowe z Kreugerem i przyjmował od niego pieniądze, gdy koncern Kreuger — Toll był już zachwiany.

Prasa podnosi, że koledzy gabinetowi Ekmana nie mieli nic wspólnego z całą sprawą i nie mogą być nawet w najmniejszym stopniu uznani za współodpowiedzialnych za jego postępowanie.

B. premier Ekman ogłosił wyjaśnienie, w którym na swoją obronę stwierdza, że przyjął od Kreugera sumę 50 tysięcy koron, przeznaczoną dla partii ludowej w lutym br., dopiero po otrzymaniu od niego listu z zapewnieniem, że w najbliższym czasie uzyska w Ameryce wielką pożyczkę, która pozwoli mu na pokrycie wszelkich zobowiązań koncernu Kreuger — Toll, w ciągu dłuższego okresu czasu.

==□==

Na Azorach runęło 1000 domów

Dalsze relacje o skutkach trzęsienia ziemi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 sierpnia. (G.) Dziś nadeszły dalsze szczegóły o sobotnim trzęsieniu ziemi na Azorach.

Okazuje się, że mimo swej krótkotrwałości, było ono straszne w skutkach. Setki ludzi pozostały bez dachu nad głową, 20 osób straciło życie, 80 jest ciężko rannych.

Trzęsienie ziemi dało odczuć się na wszystkich 9 wyspach. Najbardziej ucierpiały wyspy oddalone Flores i Torro.

Na skalistej wyspie Uraziosa, na której lądowali swego czasu ś. p. Idzikowski i Kubala, na wyspach Pico i Fayal domy leżą w gruzach.

Miedzy innymi padł ofiarą trzęsienia ziemi historyczny kościół w Hor na wyspie Fayal. Jest on zupełnie zniszczony. W mieście runęło 100 domów.

Ucierpiała również wiele wyspa Sao Miguel. Wszystkie miasta na tej wyspie są w większej części zrujnowane. Mieszkańcy obozu pod gołym niebem. Pod Ribeira Grande

utworzyła się wielka szczelina, którą wdarło się morze, wskutek czego wyspa zmieniła zupełnie swój kształt.

W odległości kilkuset metrów od brzegu wyłoniły się z morza podwodne skały wysokości kilkunastu metrów.

Według tymczasowych obliczeń, na Azorach runęło około 1000 domów. Dzięki temu, że katastrofa nawiedziła Azory rankiem, znaczna część mieszkańców była poza domami i temu przypisać należy stosunkowo małą liczbę ofiar.

Co mówi prof. Piccard o wzlocie w stratosferę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 VIII. (G.) Z Berna donoszą: Udać się w podróż stratosfery prof. Piccard w wywiadzie ogłoszonym w pismach szwajcarskich, zaznacza, że zamierza wznieść się nie wyżej jak 16 i pół kilometra nad ziemię.

Wewnątrz gondoli balonu prof. Piccarda będzie zainstalowana

mała radiostacja

która pozwoli uczonemu porozumiewać się z ziemią podczas lotu. Balonowi towarzyszyć będzie na określonej wysokości

samolot z instalacją radiową.

Samolot ten będzie w kontakcie z dwoma samochodami, które odpowiednio do sygnałów samolotu będą się

posuwać po szosach w kierunku lotu balonu.

Jeden hydroplan oraz kilka łodzi motorowych przygotowanych będzie u wybrzeża morza Śródziemnego, by ewentualnie nieść pomoc prof. Piccardowi: Udać się w podróż do stratomorza Śródziemne.

Pojemność balonu wynosi 14 tys. m. kub., jednak przy wzlocie napęlnia go się tylko do 2600 m. kub. wodoru. — Przyjmuje on formę gruszki, będąc niedostatecznie napęlnionym. Obniżenie ciśnienia atmosferycznego na wysokości oraz rozszerzenie gazu wewnątrz balonu nada mu wkońcu kształt kulisty. Tym sposobem unika się zabierania balastu 14 tonn, koniecznego do wzbicia się w górę, o ile balon byłby całkowicie próżny.

Przed Zjazdem Legionistów.

Wyjazd ze Lwowa w sobotę o godz. 8.25 rano.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 sierpnia. (B.) Jak wiadomo, organizatorowie zjazdu Legionistów w Gdyni licząc się z trudnością mi kwaterunkowymi, związanymi z trwającym w Gdyni sezonem kąpielowym, ustaliły, że uroczystości zjazdowe trwać będą 1 dzień.

Z uwagi jednak na to, że w poniedziałek, 15 bm. przypada święto,

przygotowano pewną ilość kwater przypuszczając, że część uczestników zjazdu zechce spędzić w Gdyni 2 dni.

Dla członków Rządu przygotowano nocleg na jednym z wielkich statków pasażerskich w porcie gdyńskim. Około 300 miejsc przygotowanych jest w mieszkaniach przyw. po cenie od 4 do 12 zł. na osobę.

Około 1200 miejsc przygotowano w salach sypialnych w szkole morskiej i kilku innych szkołach, w Etape emigracyjnym i Domu Marynarzy. Ponadto przygotowano 3000 noclegów na słomie, w cenie 1 zł. od osoby.

Delegacja zarządu głównego Związku Legionistów, w osobach dra Dziadosza i kpt. Majewskiego z gdyńskiego oddziału Związku Legionistów, przyjęta była przez premiera Prystora którego zaprosiła na zjazd Legionistów. Dr. Dziadosz był ponadto przyjęty przez gen. Rydz-Śmigłego i gen. Sosnkowskiego, których zaprosił do wzięcia udziału w zjeździe.

W sobotę w przeddzień zjazdu, odprowadzona będzie w Gdyni o godz. 10 rano msza św. w kościele przy ul. Świętojańskiej. Przed południem zorganizowane będzie zwiedzanie Gdyni, a po południu przejażdżka po morzu o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się uroczysty capstrzyk, a o godz. 8.30 wieczorem pierwsze przedstawienie „Hołdu pruskiego“, które powtórzone będzie w niedzielę 14 bm. i w poniedziałek 15 bm.

Zarząd Okręgu Związku Legionistów Polskich we Lwowie zawiadamia, że wyjazd specjalnego pociągu na doroczny zjazd Legionistów do Gdyni nastąpi dnia 13 bm. o godz. 8.25 rano z dworca głównego. Z uwagi na to, że uczestnicy zjazdu otrzymają bezpłatnie w Warszawie ciepłą strawę w czasie krótkiego postoju, przełożone jest zabranie z sobą menażek i przyborów do jedzenia.

„Manchester Guardian“ o sytuacji finansowej w Polsce

Londyn, 8 sierpnia. (PAT.) „Manchester Guardian“ omawiając w dłuższym artykule sytuację finansową Europy, dzieli kraje europejskie, na trzy kategorie: wierzycielskie, dłużnicze oraz na kraje które dziś są w tem szczęśliwym położeniu że nie są ani kredytodawcami ani dłużnikami.

Do pierwszej kategorii dziennik zalicza Anglię, Francję, Holandję, Szwecję i Szwajcarię. — do drugiej: Niemcy, Austrię i Węgry.

Natomiast trzecia kategoria państw nie została wciągnięta do zamieszania „Manchester Guardian“ wymienia tutaj przede wszystkim Włochy, Hiszpanię i Polskę, stwierdzając, że te trzy kraje, będąc w ciągu ostatniego 10-lecia poniekąd poza orbitą gwałtownego ruchu finansowego, pozostały stosunkowo nieknięte przez zeszłoroczne załamienie. Banki tych krajów nie były narażone na run obcych wierzycieli jak banki niemieckie, austriackie i węgierskie, lub podważone przez bankructwa obcych dłużników, jak bank angielskie, francuskie, holenderskie, szwedzkie i szwajcarskie.

Ta przychylna ocena sytuacji finansowej Polski przez dziennik, który za zwyczaj przesadza w ujemnej krytyce naszego kraju, jest bardzo znamienita i cenna.

Bitwa na Kercelaku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 sierpnia. (G.) Plac Kercelago był wczoraj terenem walki między policją a rozzuchwalonemi szumowinami.

Podczas objazdu terenu trzech posterunkowi zaarrestowali w jednej w sąsiednich knajp dwóch opryszków. Wieść o tem roznieśli się wśród miejscowych mętów, które postanowiły odbić policji towarzyszy.

Gdy policjanci znaleźli się w okolicy Kercelaka, rzuciło się niespodziewanie na nich kilkunastu opryszków, usiłując ich rozbroić. Gdy policjanci dobyli rewolwerów, spadł na nich grad kamieni. Jeden z policjantów uderzony został cegłą w głowę tak silnie, że padł zemdlony.

Policjanci zaczęli strzelać na alarm. Zjawila się przechodząca patrol policyna. Na jej widok napastnicy zbiegli. Kilku z nich udało się aresztować.

JAK OCENIA SIĘ W MOSKWIE POLSKO-SOWIECKI PAKT O NIEAGRESJI.

Polsko-sowiecki pakt o nieagresji — jak donosi świetny korespondent moskiewski „Gazety Polskiej” — oceniany jest jako najbardziej doniosły akt polityczny, zawarty przez Rosję od czasów Rappalla, jako akt, udaremniający wszelką akcję antysowiecką od Zachodu.

Uczucie zadowolenia było jednak przez Moskwę dość starannie maskowane. Jak się zdaje z dwóch względów: pierwszym z nich i — zdaniem naszym — zasadniczym, była obawa przed narażeniem się Niemcom. Berlin jeszcze rok temu, w okresie rokowań, poprzedzających paraflowanie paktu, nie ukrywał swego wybitnie negatywnego stanowiska wobec jakiegokolwiek bądź polepszenia stosunków polsko-sowieckich.

A wszakże pewna rozbieżność zapatrywań niemieckich i sowieckich znalazła była już swój wyraz w słynnej rozmowie Emila Ludwiga ze Stalinem, w której ten ostatni dobitnie dał do zrozumienia, że minęły czasy, kiedy jeden kraj mógł odgrywać wobec drugiego rolę „gwarantki imperatorowej”, t.j. że polsko-sowiecki pakt gwarantuje stricte granice pomiędzy obydwoma krajami, zaś wszelkie inne „gwarancje” byłyby dla obu stron obraźliwe.

Niemniej przeto, w myśl rosyjskiego przysłowia: „staryj druh — łuczsze nowych dwóch” — moskiewskie koła polityczne ociągały się z zajęciem stanowiska w swych dziennikach przed otrzymaniem w Moskwie głosów prasy niemieckiej i przed sprecyzowaniem się konsekwencji niedzielnych wyborów do Reichstagu, których wynik może jeszcze wywrzeć swój wpływ na stosunki sowiecko-niemieckie, pomimo wysiłków, by je utrzymać w dotychczasowej formie bez względu na sprawy wewnętrzne Rzeszy.

Drugim powodem, dla którego zadowolenie z powodu paktu ukrywano, były względy polityki wewnętrznej. Nie należy zapominać, że w ciągu lat dwunastu, dzielących nas od zawarcia pokoju ryskiego, Polska w oczach obywateli sowieckich była systematycznie zohydzana. Na łamach pism i z trybun wiecowych stale przedstawiano Rzeczpospolitą jako nowego „żandarma Europy”, będącego „z ramienia międzynarodowego imperjalizmu i kapitału przednią strażą antysowieckiej interwencji”. Polskie sprawy wewnętrzne były tu przedstawiane w postaci „krajowego białego teroru”, na kresach naszych — wedle „Prawdy” jeszcze z przed paru tygodni — stały „lasy szubienic”, w armii polskiej miały panować „feudalne stosunki, głodzenie i bicie żołnierzy, więzionych w faszystowskich koszarach” i t. d. i t. d.

Jest zatem zrozumiałe z sowieckiego punktu widzenia, że musiano mieć pewien czas na narady, w jaki sposób wytłumaczyć swoim obywatelom fakt sąsiedzkiego zbliżenia z takim „reakcyjnym” państwem.

Rzecz inna, że podpisanie przez Polskę paktu o nieagresji z ZSRR wytraściło propagandzie komunistycznej (zarówno wewnętrznej jak i międzynarodowej) jeden z podstawowych atutów z ręki, i to w dodatku w ostatnim tygodniu przed dorocznie inscenizowanym przez Komintern w dniu 1 sierpnia „międzynarodowym dniem antywojennym”. A nie należy zapominać, że w roku bieżącym alarmistyczna kampania na ulubiony temat „antysowieckiej interwencji” była bliska szczytowych punktów historii, i że wielu polityków sowieckich uległo nawet pewnej auto-sugestji i poczęło dawać wiarę produktom własnej fantazji, przeznaczonym „ongis świadomie i wyłącznie na użytek propagandowy...”

To też milczenie prasy sowieckiej trwało niemal cały tydzień, podczas którego odbywało się „uzgadnianie stanowisk”.

W rezultacie tygodniowych blisko-

narad ukazały się w „Izwestjach” i w „Prawdzie” z dnia 30 lipca artykuły wstępne, poświęcone paktowi o nieagresji z Polską. Artykuł „Prawdy” należy uważać za przeznaczony do użytku propagandowego, przeto nie nadaje się do polemiki.

Pierwsza połowa artykułu najwyraźniej zdradza objawy tak energicznie tępiętego w Sowietach „wielkomocarstwowego szowinizmu”. Jak widać, pojęcia o 32-milionowej Polsce jako o czymś „wasalu, niezdolnym do prowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej”, wciąż jeszcze pokutują w u-

mysłach niektórych publicystów sowieckich.

Również błędnymi są napomknienia na rzekomą izolację polityczną Polski; ale tu już lwia część winy ponoszą nasze endeckie płaczki, na jeremiadach których oparły swój pogląd „Izwestja”, „Kurier Poznański” i „Polonia” ponownie doczekały się obszernych cytów w urzędowce sowieckiej.

Jeśli chodzi o merytoryczną ocenę głosów prasy sowieckiej na temat paktu, to z nich wynika:

1) Oświadczenie „Izwestij” i „Prawdy”, zaznaczające że „układ nie jest

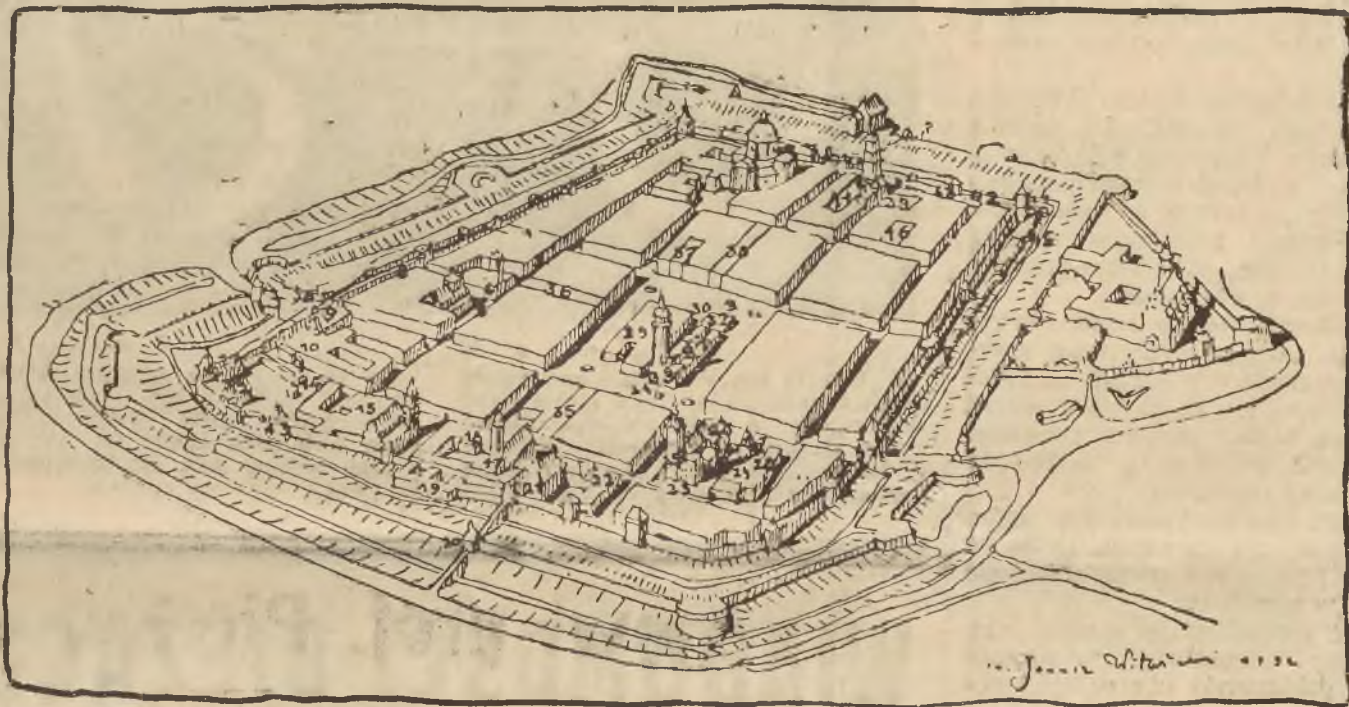
skierowany przeciw stronie trzeciej — podobnie jak układ rappalski — pierwo wzór tego rodzaju umów pomiędzy ZSRR a innymi państwami” — stanowi oczywiście odpowiedź na zastrzeżenia prasy niemieckiej. Są one zredagowane, jak widzimy, bardzo ostrożnie. Zdanie to możnaby odczytać po prostu, że „układ polsko-sowiecki nie zawiera ostrza antyniemieckiego, podobnie jak Rappallo — antypolskiego, układ polsko-sowiecki zapewne nikomu niebezpieczeństwem nie zagraża —

(Ciąg dalszy na stronie 6-tej.)

INŻ. JANUSZ WITWICKI.

Czy znasz Lwów? Topografia zabytków lwowskich.

II.



W miejscu, gdzie dziś ulica Grodzkich łączy ulicę Skarbowską z Ormiańską, stała do niedawna kamienica (1). Ulicą Ormiańską (2) mijając szereg typowych portali Nr. 21, 22, 13, 8 i 7, dochodzimy do Katedry Ormiańskiej (3). Wieża jej (4) miała na miejscu cebulek narożnych hełmu, zwieńczenie prostymi daszkami namiotowymi. Podwórze (5) do niedawna wybrukowane było płytami grobowymi o napisach ormiańskich. Poza architektonicznie ciekawą absydą przechodzimy pod sklepione przejście znowu w ulicę Skarbowską (6). Na rogu ulicy Krakowskiej po ręce prawej Brama Krakowska (8), po lewej uniwersyteckiej kościół i klasztor OO. Trynitarzy (9), dziś cerkiew św. Spasa z nieciekawie nadbudowanymi kopułkami. Do kościoła przylegał budynek uniwersytetu (10) zbombardowany w roku 1848 (Dom Narodny — Teatr Rozmaitości). Ulica Rutowskiego nosiła w tym miejscu nazwę ulicy Grodzkiej. Tu naprzeciw stał Zamek Niski (11) — (miejsce Muzeum Przemysłu Art.) — rezydencja kasztelana lwowskiego z kościołem zamkowym pod wezwaniem św. Barbary (12) — (Katarzyny ?) — z okrągłą basztą szlachecką (13) i budynkami gospodarczymi (14). Dalsza część tej ulicy nosiła nazwę ulicy Franciszkańskiej, gdyż miejsce dzisiejszej szkoły powszechnej zajmował kościół i klasztor OO. Franciszkanów (15), mieszczący stary teatr. W tych zabudowaniach była też w roku 1527 i wazelnia. Stąd zaczął się wtedy największy z pożarów, który wypalił całe miasto w obrębie murów. Sąsiednia wieża jeszcze smuklejsza (17) miała po 4 narożach hełmu figury świętych, dziś częściowo rozebrana należała do OO. Jezuitów (18). Klasztor ich przysłał od

miasta możność rozbudowania się (19) poza mur wysoki i wystawienia własnej furty dla pieszych, zwaną Furta Jezuićką (20) — (dla zapewnienia kościółowi frekwencji z przedmieść). — Na placu św. Ducha stał kościół (21) i szpital (22) pod tem wezwaniem — (miejsce dzisiejszego odwachu). — Dalsza część ulicy Rutowskiego nosiła nazwę ulicy Rzeźnickiej. Stały tu wzdłuż muru cmentarnego katedry drewniane jatki żydowskie (23). Na cmentarz (24) wchodziło się od strony Rynku po trzech stopniach w dół. Katedra (25) w założeniu gotycka, przerobiona udatnie na charakter barokowy przez biskupa Sierakowskiego, obudowana renesansowymi kaplicami (26) tworzy szczególnie szczęśliwy kompleks architektoniczny. Obejrawszy najbogatszą z kaplic: Ogrojcową (Boimów) (27), przybudowaną do budynku Kapituły (28), kierujemy się na rynek.

Na miejscu dzisiejszego Ratusza stało pośrodku Rynku 11 kamieniczek (29) i oddzielony od nich ulicą Pasamoniczą (30) zestawiony z szeregu budynków ratusz (31) oraz wolno stojący odwach (32). Dawna wieża ratuszowa (33) stała bliżej Katedry niż dzisiejsza. Pod nią stał pregiarz (34), przechowany obecnie w Czarnej Kamienicy. Narożnik Ratusza od strony Katedry był ozdobiony lwem kamiennym t. zw. Lorencowiczowskim (dziś pod kopcem Unji Lubelskiej). W rynku zachował się długi szereg kamienic, szczególnie wartościowych pod względem architektonicznym, n. p. Nr. 25 — piękny okaz polskiego renesansu (sklep Winklera), Nr. 29 — pasaż Andriollego, Nr. 30 — piękny przykład rococo, Nr. 36 — empire, Nr. 40 — barok (z kariatydą balkonem, utopioną w szafie portallowej p. Katza) (36). Na wschodniej

stronie rynku Nr. 2 kamienica Bandinellich — okaz późnego renesansu. Nr. 3 — rococo, Nr. 4 — t. zw. Czarna Kamienica z roku 1577 (37), Nr. 6 — kamienica Króla Jana III (38), Nr. 9 — Arcybiskupia, gdzie zmarł Michał Korybut Wiśniowiecki i Nr. 10 — Pałac Lubomirskich, obecnie dom Stauropegii. W ulicy Ruskiej Nr. 4 posiada charakterystyczny lwowski portal z cienko rzeźbionym kartuszem na zworniku. Dalej na ulicy Ruskiej naprzeciw kolegium Jezuitów (39) cała z ciosanego kamienia cerkiew Wołoska (40) z prze piękną wieżą renesansową (w kamieniu wyprowadzoną aż po gzyms koronujący) z kaplicą o trzech kopułkach pod wezwaniem Trzech Świątyli w ciekawym podwórku (41). Stąd przez szeroką sień i przez Podwale w prawo dochodzimy do zbrojowni miejskiej (42). Stary mur Kazimierzowski tworzy jej tylną ścianę, a ośmioboczna baszta jej narożnik (43). Od przeciwległego narożnika od narożnej baszty (44) szedł mur wysoki ulicą Sobieskiego. Z muru niskiego, idącego drugą stroną dzisiejszej ulicy, zachowała się w piwnicy domu Nr. 21 typowa, jedna z kilkunastu baszt muru niskiego z kamienia ciosowego, założona na półkolu (45). Tu stały jedyne w śródmieściu drewniane domki (żydowskie). Od tego muru ku północy rozciągało się ghetto, zamknięte od strony rynku bramą żelazną.

Przy ulicy Żółkiewskiej (dziś Błacharskiej) w podwórzu zachowała się jedna z najstarszych bożnic renesansowych t. zw. „Złotej Róży” (46).

Na skrzyżowaniu dzisiejszych ulic Sobieskiego i Halickiej stała druga brama t. zw. Brama Halicka (47). Po czterech narożach hełmu wieńczyły ją cztery male wieżyczki

KAPIELISKO 26 P.P.

UL. KLEPAROWSKA (Strzelnica Garnizon.)

OTWARTE CODZIENNIE OD GODZ.**7-mej RANO DO GODZ. 10-tej WIECZ.****DOJAZD AUTOBUSAMI M.K.E.**

2112

(Ciąg dalszy ze strony 5-tej.)

to pewne. Czy tak było w układzie w Rappallo?

2) Zasadniczą troską moskiewskich kół politycznych w dziedzinie paktu jest sprawa jego ratyfikacji, na której jak najszybsze dokonanie kładą zgodny nacisk obydwu pism. Wedle naszych informacji, panują w Moskwie poważne obawy, że brak porozumienia rumuńsko-sowieckiego może sprawę tę poważnie odwrócić, a także nie ukrywają tu zaniepokojenia co do ewentualnej presji francuskiej na Polskę, prze widywanej na zasadzie krytycznych głosów prasy paryskiej, która to presja — zdaniem moskiewskich kół politycznych — mogłaby spowodować odwrót polityki polskiej z jej obecnego stanowiska wobec ZSRR.

„Izwiestia“ — wbrew dotychczasowym oświadczeniom polityków sowieckich — na temat „z każdym państwem oddzielnie“ same podkreśliły zaistnienie systemu paktów, reklamując mistrzowsko realizację inicjatywy polskiej jako sukcesu polityki sowieckiej.

Ale są to rzeczy drobne i dyskusje nieprowadzące do celu. W sprawie tak doniosłej, jak sprawa pokoju, gwarantującej możliwość niezakłóconej odbudowy gospodarczej w pierwszym rzędzie masom pracującym obydwu krajów, względy zewnętrzno-prestiżowe schodzą na drugi plan.

Oświadczenia organu rządu sowieckiego o „woli utrzymywania przyjaznych stosunków z Polską“ — zwłaszcza ze względu na zbrodnie caratu, popełnione wobec narodu polskiego, mogą liczyć w Polsce na całkowicie sympatyczny oddźwięk.

W ciągu naszej tysiącletniej zgorą historii nigdy szczerze wyciągnięta do narodu polskiego dłoń sąsiedzka nie zawisła w powietrzu.

To też pragnęlibyśmy gorąco, aby „generalny rozrachunek“ w sprawie omyłek publicystyki (nie polityki) sowieckiej w ocenie spraw polskich, dokonany w niniejszym artykule, został w Moskwie zrozumiany w myśl francuskiego przysłowia: „les bons comptes — font des bons amis“.

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami.

Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Zniżka biletów kolejowych dla nowożeńców.

Wstępujący w związki małżeńskie korzystają w Italii z różnych ulg, a nawet przywilejów. Duce i rząd pragną przeciwdziałać zaznaczającemu się w ostatnich latach spadkowi liczby zawieranych małżeństw oraz urodzeń.

Ostatniem najnowszym posunięciem rządu włoskiego w tym kierunku było przyznanie młodym parom małżeńskim, udającym się w podróż poślubną, 80 proc. ulgi na biletach kolejowych do Rzymu. Za okazaniem właściwych dokumentów identyfikacyjnych, przy czym jako warunek figuruje, że podróż do Rzymu musi się odbyć nie później, niż w siedem dni po ślubie, otrzymują nowożeńcy bilety za 20 proc. ich istotnej ceny wraz z prawem powrotu do rodzinnych pieleszy — gratis. Pobyt w Rzymie może trwać nie dłużej niż dwa tygodnie.

Dla nowożeńców, którzy mieszkają stale w Rzymie i nie mogą korzystać z tego ułatwienia, mają być wprowadzone takie same zniżki na dystansie Rzym — Neapol lub Rzym — Wenecja.

Dar Związku Legionistów dla Marynarki Wojennej.

W dniu 14 bm. w ramach uroczystości zjazdu Legionistów w Gdyni prezes Związku Legionistów pułk. Walery Sławek wręczy dowódcy Marynarki Wojennej wielką przechodnią nagrodę Legionistów. Nagroda ta przeznaczona jest dla morskiej

jednostki bojowej za najlepsze wyniki w strzelaniu artyleryjskim. Podajemy fotografię nagrody, która wykonana została przez spółdzielnię „Ład“ w Warszawie według projektu prof. Jastrzębskiego i R. Krzywca.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.**9**

sierpnia

1932

Wtorek

Jana Vianney'a

Jutro: Wawrzyńca

Wschód słońca 4:09

Zachód słońca 19:13

KINOTEATRY.

APOLLO: „Variete“ oraz „Białe piekło“.

ATLANTIC (dawniej Lew) zamknięto. Kino będzie uruchomione z końcem sierpnia b. r.

CASINO: „Afera mężatki“ z Jeanette Mc Donald.

CHIMERA: „Tabu“.

GRAŻYNA: „Ostatnia noc karnawału“ i „Jedynaczka króla nafty“.

KOPERNIK: „Pod czarem Neapolu“, „Mistrz śmiechu Harold Lloyd“, „Nowoczesny Don Kiszot“.

MARYSIENKA: „Pod czarem Neapolu“, „Mistrz śmiechu Harold Lloyd“, „Nowoczesny Don Kiszot“.

MIRAZ: Charle Chaplin contra Buster Keaton.

OAZA: „Wielka gra“.

PAN: „Dzwonnik z Notre Dame“.

PASAZ: „Czerwona zemsta“ dwie serie razem.

PROMIEN: „Romans kadeta“.

RAJ: „Na dworze króla Artura“.

PALACE: „Mistigri“.

ŚWIT: „Na dworze króla Artura“.

UCIECHA: „Krwawy odwet“ oraz „Pat i Patachon jako strzelcy“.

STYLOWE: „Poganin“ oraz Laurel i Hardy.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Pałac Sztuki na placu Targów Wschodnich.) Otwarta obecnie wystawa dzieł Edwarda Wittiga,

jednego z najznakomitszych rzeźbiarzy dzisiejszej doby, artysty, którego twórczość należy zaliczyć do najświetniejszych przejawów sztuki polskiej, wzbudziła niezwykle żywe zainteresowanie w kulturalnych sferach naszego miasta. Krytyka artystyczna wyczerpująco w szeregu artykułów omawiając wystawę Wittiga wyraziła swój pogląd o niej w słowach najwyższego uznania. — Również wystawa „Nowej Generacji“, ogólnopolskiego zrzeszenia artystów malarzy, w formie i wyrazie swej sztuki nawskróś współczesnych otwarta równocześnie, przedstawia się nie zwykle okazale, zaznając publiczność naszą z twórczością wielu artystów, którzy dotychczas we Lwowie dzieł swych nie wystawiali. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—19 wiecz. Dojazd tramwajami nr. 11.

=□=

— Tablica ku czci Marszałka Piłsudskiego nad Adriatykiem. W dniu 8 września r. b. odbędzie się na wyspie Solta obok Splita w Jugosławii uroczystość odsłonięcia tablicy z płaskorzeźbą brązową Marszałka Józefa Piłsudskiego (dar Menelny Państwowej) na „Domu Polskim nad Adriatykiem“, umieszczonej staraniem Naczelnego Komitetu porozumiewawczego akcji polsko-jugosłowiańskiej nad Adriatykiem. W uroczystości tej weźmie udział wielka wycieczka polska, która wyruszy z Warszawy w dniu 3 września r. b. pod przewodnictwem prezesa Naczelnego Komitetu prof. dra Tadeusza Hilarowicza. Informacji w sprawie udziału w wycieczce udziela Oficjalne Biuro Turystyczne Królestwa Jugosławii w Warszawie ulica Trębacka 9.

=□=

— Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego p. Jerzy Gadomski objął urządowanie z dniem 8 sierpnia br. i przyjmować będzie interesantów w miesiącu sierpniu br. w poniedziałki środy i piątki od godz. 13—14.

=□=

— Włamania. Onegdaj doniósł Binder Leon, właściciel sklepu galanteryjnego przy ul. Gródeckiej 31, że w nocy z 7 na 8 b. m. jacyś nieznani sprawcy

włamali się do jego sklepu, skąd skradli większą ilość towaru, łącznej wartości 2.000 zł. — Doniosła również Kwaśniewska Izabela, zam. przy ul. Zielonej 17, że w nocy z 6 na 7 b. m. jakiś nieznany sprawca dostał się przez otwarte okno do jej mieszkania, skąd skradł 1 sukienkę i złotą broszkę, łącznej wartości 550 zł. — Do mieszkania Melmana Arona, zam. ul. Dekiarta 17, włamali się jacyś nieznani sprawcy po uprzednim otwarciu drzwi kluczem dobranym lub wytrychem, gdzie skradli dwa futra, garderobę i bieliznę, łącznej wartości 10.000 zł.

— Kradzież auta. Dnia 7 b. m. doniósł Korecki Włodzimierz, zam. w Zniesieniu, że Illicki Roman, zam. tamże przy ul. Sieniawej, skradł mu samochód marki „Chevrolet“, który donoszący pozostawił w ulicy Chodorowskiego.

— W aresztach policyjnych onegdaj przytrzymani zostali: Segal Izak, lat 22, zam. u. Arciszewskiego 4, jako podejrzany o kradzież; Kościuk Marian f. Bittner Tadeusz, bez m. zam., za wyłudzenie kwoty 500 zł. od Katarzyny Obluj pod przyrzeczeniem małżeństwa; Dyduch Jan, lat 29, zam. w Kleparowie, i Markowski Władysław, lat 24, bez m. zam., obaj jako podejrzani o podrabianie monet 5-złotowych; Iwanowski Karol, zam. ul. Pijarów 42, za wywołanie awantury w stanie pijanym w restauracji przy ul. Łyczakowskiej 169 oraz za niezapłacenie rachunku za spożyte potrawy: Barasch Nathan, lat 34, i Michalski Franciszek, obaj bez m. zam., za włóczęgostwo; Weintraub Schmerl, zam. ul. Źródłana 50, schwytany na gorącym uczynku kradzieży branzoletki złotej na szkodę Chudysz Anny, zam. ul. Kopernika 30; Landau Herman, zam. ul. Źródłana 43, przytrzymany na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej obok przystanku tramwajowego koło Podzamcza; Regier Jan, bez m. zam., i Markowski Stanisław, zam. ul. Schodowa 3, schwytani na gorącym uczynku kradzieży gotówki 15 zł. w kościele OO. Dominikanów na szkodę Macyszyna Wojciecha, zam. ul. Rycerska 16.

Dobry gość.

Restauratorowie i hotelarze skarżą się, że coraz więcej trafia się im gości, którzy zjadłszy wprzód mnóstwo najdroższych potraw, czy też przemieszkawszy parę dni w hotelu, nie chcą później zapłacić, oświadczając z największym spokojem, że nie mają pieniędzy. Bezczelejniejszym jeszcze od nich okazał się niejaki Karol Iwanowski, zam. ul. Pijarów 42, który nie tylko że nie chciał zapłacić za zjedzone w restauracji Zofii Rekszyńskiej ul. Łyczakowska 169 potrawy, lecz wywołał jeszcze dziką awanturę. Za tę sprawkę został Iwanowski aresztowany.

Aresztowanie oszusta.

W ostatnich dniach donosiliśmy o wyłudzeniu 540 zł., jakiego ofiarą padła Katarzyna Obluj, omaniona obietnicą małżeństwa, przez niejakiego Tadeusza Bittnera. Policja otrzymawszy doniesienie poszkodowanej, wszczęła poszukiwania, w wyniku których aresztowała oszukańczego „narzeczonego“, którego prawdziwe nazwisko brzmi Franciszek Kościuk, oraz oddała sądowi grodzkiemu.

=□=

Przystępujcie

na członków

**SPÓŁDZIELNI
TKACKIEJ Z.P.O.K.**

Śmierć po wypiciu wódki.

Ofiarą tragicznego wypadku czy też zbrodniczej chęci zysku, padł onegdaj w Przemyśle Ieśniczym w dobrach dr. Drużbackiego i Piałkowce, Stanisław Liberecki lat 40.

Liberecki wracając z miasta do Piałkowca, wstąpił na ul. Samockiej do szynku G. Fabera, gdzie wypił dwa kieliszki wódki. Siadłszy na wózek, na którym oczekiwała go żona, odczuł bólesci, które wzmożyły się w czasie drogi do tego stopnia, że w stanie bardzo ciężkim zajeżdżał do domu. Tu mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej — zmarł w nocy. Ponieważ u Libereckiego stwierdzono znamiona zatrucia, szynkarza Fabera aresztowano, wódkę zaś zakwestjonowano.

Gdy rakarz nienawidzi...

MORDERSTWO W ŻÓŁKWI.

Nienawiść zazwyczaj sama przez się rodzi skutki niebezpieczne, stopień jej natężenia jest jednak uzależniony od charakteru istoty nienawidzącej. Już sam zawód Andrzeja Pawluka ze Żółkwi, który jest pomocnikiem rakarza miejskiego, świadczy o tem, że nienawiść jego musi być straszną. I rzeczywiście tak było. Pawluk do tego stopnia znienawidził znanego żółkiewskiego awanturnika Samuela Hellera, że po stanowił go zamordować. Wczoraj rano, między godz. 5—6 zaczął się na niego na ulicy Krawieckiej i stamtąd oddał do przechodzącego strzał z rewolweru, kładąc go trupem na miejscu.

Władze śledcze zawiadomione po odnalezieniu trupa o wypadku, rozpoczęły natychmiast poszukiwania za mordercą. Niedługo też — bo w niespełna dwie godziny po morderstwie, został on aresztowany i poddany badaniu, w czasie którego jako powód morderstwa podał nienawiść do Hellera.

Przy przeczeniu, bólach głowy, bezsenności, ospałości, przygnębieniu, uczuciu strachu, posiadamy w naturalnej wodzie gorzkiej Franciszka-Józefa niezawodny środek domowy do usunięcia wszelkich zaburzeń przewodu pokarmowego w każdym jego odcinku. Zadać w aptekach i drog. 1478

Zamach na policjanta.

Właściciel piekarni na Zamarstynowie Apolinary Świtalski, miał bardzo krnąbrnego rozwoziciela chleba, w osobie Michała Sawara. To też często dochodziło między nimi do kłótni, mało co niekończących się bójki.

W czasie jednej z takich kłótni wczoraj w nocy, zdarzył się wypadek, który może pociągnąć za sobą nader przykre dla Sawara skutki. Mianowicie, kiedy rozwoziciel zaczął odgrażać się Świtalskiemu, że go zabije, piekarz udał się na posterunek PP., prosząc o interwencję. Przybyły natychmiast post. Pruchnicki, zażądał na podwórzu piekarni wylegitymowania się od Sawara. W odpowiedzi na to, ten wyciągnął z kieszeni rewolwer, oddał do policjanta z bezpośredniej bliskości dwa strzały, a następnie ostrzeliwując się, zaczął uciekać. Policjant również wydobyl broń, wobec czego wywiązała się walka, wśród której gęsto padały z obu stron strzały. Przybyłe w międzyczasie z posterunku posiłki w osobie przod. Józwiina i post. Rogali, wezwwały Sawara, wciąż się ostrzeliwującego, do rzucenia broni i poddania się. Ten wezwania posłuchał, wobec czego został aresztowany i oddany do dyspozycji sędziego śledczego. Za zamach swój, stanie on prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

□=□

Zakończenie kursu międzynarodowych wykładów w Gdyni.



W sali Szkoły Morskiej w Gdyni odbyło się uroczyste zakończenie kursu wykładów międzynarodowych. Na ilustracji naszej podajemy grupę uczestników i wy-

kładowców z p. ministrem Kwiatkowski (x), dyrektorem kursu prof. Hilarowiczem (xx) i dyrektorem Urzędu Morskiego inż. Łęgowskim (xxx) na czele.

Walka tancerzy z biskupem o modne tańce.

W francuskim mieście prowincjonalnym Eim-paire odbył się przed kilku dniami sensacyjny proces, który wzbu- dził tak wielkie zainteresowanie w całej Francji, że nawet niektóre dzien- niki paryskie wysłały nań specjalnych sprawozdawców. Oskarżycielami byli miejscowi nauczyciele tańców, muzy- cy i przewodnicy „autocarów” — o- skarżonym zaś biskup okręgów Eim- paire i Leon monsignor Dupar.

Biskup Dupar jest nieprzejednanym przeciwnikiem modnych tańców i

przypisuje im wpływ na rozlu- żnienie obyczajów.

Twierdzi on, że dzisiejsze bale, dancja- gi i publiczne lokale taneczne demor- alizują młodzież i nie odpowiadają duchowi chrześcijańskiego wychowa- nia. Zgodnie z tem zapatrywaniem bi- skup Dupar rozpoczął z ambony ener- giczną kampanię przeciwko tańczącej młodzieży, przeciw nauczycielom tań- ców i muzykom, którzy grywają no- woczesne foxy, steepy i tanga. Grono- ny te nie odnosiły jednakże skutku, zatem biskup posunął się jeszcze dalej,

wykluczając od spowiedzi zarów- no młodzież uprawiającą modne tańce, jak wszystkich tanemi- strzów, cinaenzerów, gigolo, mu- zyków jazzowych i t. p.

i rozszerzając później swą klątwę na przewodników autobusów za ich udział w zakazanych tańcach.

Wywołane to żywy protest wszy- stkich, których źródłem utrzymania są nowoczesne tańce. Tancerze, nauczy-

ciele tańców, muzycy z okręgów Eim- paire i Leon zorganizowali się, wy- stąpili na zgromadzeniu z ostrą kryty- ką przeciw postępowaniu biskupa i wytoczyli mu proces sądowy, oskarża- jąc go

o przeszkadzanie im w wykony- waniu zawodu.

Adwokat paryski Masine, któremu poszkodowani powierzyli swą sprawę, przytoczył szereg reguł kanonicznych, usiłując dowieść, że zarządzenia bi- skupa nie zgadzają się z zasadami ojców Kościoła. Wielu wybitnych ksią- żąt kościoła katolickiego nie widziało nic niemoralnego w tańcach, a niektó- rzy nawet je popierali.

Papież osobiście pochwalił tango w modnej rewji,

własnoręcznie dokonał pewnych po- prawek i nadał mu nazwę „Furlano”.

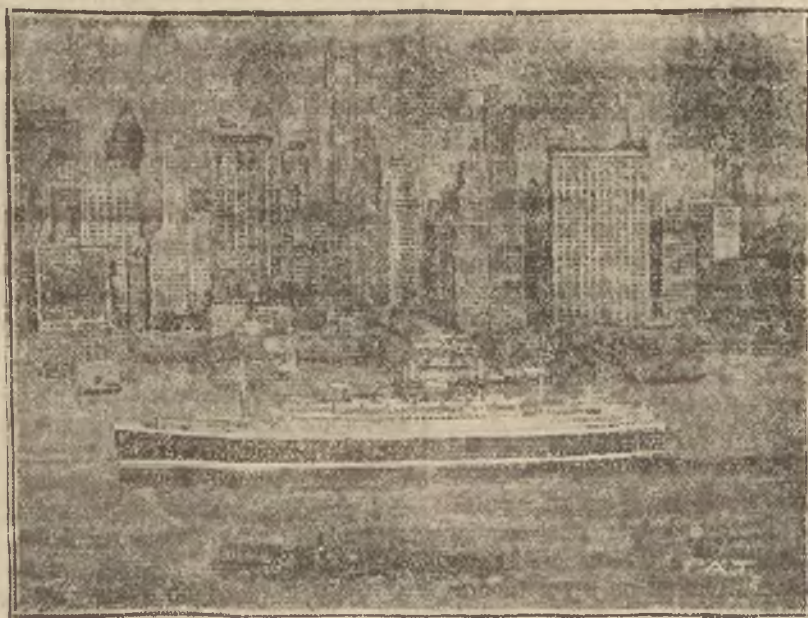
Obrońca biskupa Dupara adwokat de Carangall uzasadnił jego punkt widze- nia, przypominając orzeczenia licznych członków Akademii francuskiej, którzy jednogłośnie potępiłi modne tańce, jak shimmy, slowfox, tango i inne. Co się tyczy rumby — zauważył adwokat — członkowie Akademii nie wydali jesz- cze rozstrzygającego wyroku. Obroń- ca biskupa zadał nauczycielom tańca pytanie,

dłaczego nie uczą dzisiejszej mło- dzieży polki, walca, mazurki,

które są obyczajne, moralne i uświę- cone stuletnią tradycją.

Walka dwóch adwokatów o modne

Manhattan.



Największemu okrętowi zbudowanemu w Stanach Zjednoczonych dano nazwę wy- spy olbrzymów — „Manhattan”.

Na ilustracji naszej widzimy s/s „Man- hattan” na tle sławnej dzielnicy Nowego

Jorku, której imię nosi przed swą pierw- szą podróżą przez północny Atlantyk. Ma on 235 metrów długości i rozwinać może szybkość 20 węzłów na godzinę.

tańce trwała cały dzień. Słuchacze i sędzia pokoju umierali z głodu, jednak- że mowcy walczyli z sobą niezmordo- wanie, wynajdując coraz nowe tezy dla obrony punktu widzenia, jaki re- prezentowali.

Sędzia, którego sytuacja w procesie była bardzo trudna, uznał w końcu za konieczne przerwać spór adwokatów i oświadczył, że

wyrok ogłosi pisemnie za kilka dni.

Wszyscy oczekują niecierpliwie końca rozprawy. Jeżeli sędzia wyda wyrok na korzyść biskupa, strona oskarżają- ca wniesie zażalenie nieważności.

□=□

Program radiowy.

Wtorek, 9 sierpnia.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20: Koncert z płyt gramof. 12.40: Urz. komu- nikat Państw. Inst. Meteor. 12.45: D. c. koncertu z płyt gramof. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.10: Muzyka z płyt gramof. 15.30: Chwi- ka lotnicza. 15.35: Komunikat Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 15.40: Muzyka z płyt gramof. 16.10: Opowiadanie dla dzieci: „Len” wg. Andersena w oprac. Cio-ci Ady. 16.25: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 16.40: „Pan! pisze listy” wygłosi p. Z. Miszewska. 17.00: Popularny koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filhar. Warsz. pod dyr. B. Szulca i Euge- nia Mariensztejnówna (fortep.). 18.00: „O morskich olbrzymach” wygl. prof. W. Ro- szkowski. 18.20: Muzyka taneczna z War- szawy. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Odczyta- nie programu na dzień następny. 19.35: Prasowy Dziennik Radiowy. 19.45: Felje- ton p. Haliny Górskiej. 20.00: Koncert po- pularny w wyk. orkiestry Filhar. Warsz. pod dyr. K. Wilkomirskiego, Marja Pomor- ska (sopran) i L. Urstein (akomp.). 20.45: Feljeton literacki: „Niedyskrete o niektó- rych pisarkach” wygl. p. Marja Kuncewi- czowa. 21.00: D. c. koncertu z Warszawy. 21.50: Dodatek do Pras. Dzien. Radi. 21.55: Komunikaty. 22.00: Recital śpiewaczy p. Karola Grossa (tenor), akomp. p. T. Sere- dyński. 22.20: Muzyka taneczna. 22.40: Wiadomości sportowe. 22.50—23.30: Mu- zyka taneczna z Warszawy.

Środa, 10 sierpnia.

Lwów. (381) Godz. 11.58. Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w War- szawie, hejnał z wieży Mariackiej w Kra- kowie. Odczytanie programu na dzień bie- żący. 12.10. Codzienny przegląd Prasy Polskiej. 12.20. Koncert z płyt gramofono- wych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwo- wie, ul. Kopernika 11. 12.40. Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteor. 12.45. Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofono- wych. 13.25—15.00. Przerwa. 15.00. Komu- nikat gospodarczy. 15.10. Muzyka z płyt gramofonowych. 15.30. Lwowski komunika- t harserski. 15.40. Obrazek J. Sorokowi- cza dla dzieci starszych „Wesoły biedak i smutny bogacz”. 15.52. Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16.40. Audycja dla chorych w opracowaniu ks. kapelana Michała Rę- kasa. 17.00. Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Kazimierza Wil- komirskiego. 18.00. „Wieś w przeżyciach Bolesława Prusa” wygl. prof. Zygmunt Szweykowski. 18.20. Muzyka lekka i ta- neczna z kawiarni Hotelu Europejskiego. Orkiestra pod dyr. Wiesława Wilkosza. 19.00. Feljton „Na szlaku Kadrówki” wy- głosi red. I. J. Targ. 19.15. Rozmaitości. 19.30. Odczytanie programu na dzień na- stępny. 19.35. Prasowy Dziennik Radiowy. 19.45. Pogadanka literacka p. Idy Wie- niewskiej. 20.00. Polskie pieśni ludowe w wykonaniu chóru mieszanego pod dyr. Dymitra Orłowa. 20.35. Kwadrans literacki. 20.50. Koncert solistów w wyk. Leona Bo- ruńskiego (fortep.). Józefa Kamińskiego (skrzypce) i Ludwika Ursteina (akomp.). 21.50. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 21.55. Komunikaty. 22.00. Mu- zyka taneczna. 22.25. Odczyt w języku francuskim „Folklor muzyczny Polski” wygłosi p. B. Woycik - Keuprullianowa. 22.40. Wiadomości sportowe. 22.50—23.30. Muzyka taneczna z dancingu „Oaza” or- kiestra pod dyr. Roszkowskiego i Paszkie- ta.

Zapisujcie się na członków LOPP.

WIEŚCI Z X. OLIMPIJADY.

REKORD ŚWIATOWY W SZTAFECIE 4x100 M.

Rozegrany finał sztafety 4x100 pań, zakończył się zwycięstwem Ameryki w czasie 47 sek. Czas ten jest nowym rekordem światowym.

NIEOFICJALNA PUNKTACJA LEKKOATLETYCZNA.

Nieoficjalna punktacja olimpijska lekkoatletyki męskiej przedstawia się następująco: 1) Stany Zjednoczone 198 punktów, 2) Finlandja 68 punktów, 3) Anglja 41 p., 4) Japonja 28 p., 5) Kanada 27 p., 6) Niemcy 27 p., 7) Irlandja 23 p., 8) Włochy 18 p., 9) Szwecja 17 p., 10) Polska 10 p., 11) Francja 7 p., 12) Nowa Zelandja 6 p., 13) Południowa Afryka 6 p., 14) Łotwa 5, 15) Filipiny 4, 16) Czechosłowacja 4 p., 17) Węgry 3 p., 18) Argentyna 3 p., 19) Holandia 2 p., 20) Brazylja 1 p., 21) Australja 1.

ZAWODY ŻEGLARSKIE.

W dalszych zawodach żeglarskich w wyścigu jachtów zwyciężył Springbook Płdn. - Afryka 21.01.23, przed Premontainem (Francja) i Jupiterem (Ameryka).

W kategorii 6 m. żagli I-sze miejsce zajął Bispi przed Dallance (Ameryka) i Caprice (Kanada).

W kategorii 8 m. żagli I-sze miejsce zajął Angelita (Ameryka), przed St. Maria (Kanada).

Indywidualnie prowadzi w zawodach Rodsey (Anglja).

W punktacji ogólnej prowadzi Holandia 40 p. przed Anglią 34 p., i Niemcami 31 p.

BIEGI PIYWACKIE.

W biegu pań stylem dowolnym Holenderka, Denouden, ustanowiła nowy rekord światowy 1.07.6.

W finale biegu pań na 100 m., stylem dowolnym zwycięstwo odnieśli Japończycy. Mistrzostwo zdobył Miya saki w czasie 58.2, 2) Kawaishi Japonja, 3) Schwartz (Ameryka).

W SKOKU WZWYŻ PAŃ.

I-sze miejsce zajęła Shiley (Ameryka) ustanawiając nowy rekord światowy 166, 2) Dietrichsohn (Ameryka) 165 cm.

W SZTAFECIE 4x400.

W sztafecie 4x100 zaznaczyła się również przewaga Ameryki, która ustanowiła nowy rekord światowy 3.08.2, 2) Anglja, 3) Kanada, 4) Niemcy 5) Japonja, 6) Włochy.

DALSZE WYNIKI DZIESIECIOBOJU.

W dalszych zawodach dziesięciobojowych rozegrano bieg na 110 metrów przez płotki, oraz rzut dyskiem.

W biegu przez płotki zwyciężył Niemiec Wegner w czasie 15.4.

W dysku pierwsze miejsce zajął amerykańanin Bausch wynikiem 44.58.

Rzut oszczepem wygrał Bausch z wynikiem 61.40.

W tymże zwyciężył również Bausch przed Hoffmanem. Jeden z faworytów w tej konkurencji Łotysz Dimsa upadł tak nieszczęśliwie, że zwichnął nogę. 110 m. przez płotki wygrał Niemiec Wegner w czasie 15.4.

Na 1.500 m. zwycięzcą został Tisdall w czasie 4:34.4 przed Eberle.

Dziesięciobój wygrał — jak donieśliśmy już wczoraj — Bausch, który osiągnął wspaniały wynik 8.462.23 pkt. Drugi z kolei Järvinen (Finlandja) 8.292.48. Dalsze miejsca zajęli 3) Eberle 8.030.80, 4) Charles 7.985, 5) Sievert (Niemcy) 7.941.07, 6) Yrjöla (Finlandja) 7.688.09.

W SPRAWIE ATAKÓW NA KUSOCIŃSKIEGO.

Korespondentka PAT. donosi z Los Angeles, że kierownik polskiej ekspedycji lekkoatletycznej p. kpt. Baran

zwrócił się urzędowo w sprawie Kusocińskiego do kierownictwa ekspedycji fińskiej. Finowie zaprzeczyli stanowczo pogłoskom o rzekomym posiadaniu przez nich dokumentów, czy materiałów, świadczących o przekroczeniu zasad amatorstwa przez Kusocińskiego.

TRASA BIEGU NA 3.000 MTR. STEEPLE CHASE ZOSTAŁA PRZEDŁUŻONA.

Bieg na 3.000 mtr. steeple chase, jak już podaliśmy, wygrał Iso Hollo. Uwagę sędziów zwrócił bardzo słaby czas zwycięscy, który wynosił 10:33.4. Po sprawdzeniu okazało się, że trasa została źle wytyczona i znacznie przedłużona. Stało się to wskutek pomyłki jednego z zastępców. Przypuszczalny czas zwycięzcy na 3.000 m. — 9:18.4.

TURNIEJ WATERPOLO.

W meczu waterpolo Ameryka pokonała Brazylję 6:1. Ogółem w turnieju walczy 5 państw: Stany Zjednoczone,

Węgry, Niemcy, Brazylja i Japonja. Węgry pokonały Niemcy 6:2.

FRANCJA, W FINALE SZPADY.

Po wczorajszych zwycięstwach Francja zakwalifikowała się do finału. Danja odpadła w półfinale.

DOKOŁA WYDARZEŃ OLIMPIJSKICH.

Tytuł „najpiękniejszej zawodniczki Igrzysk” zdobyła Szwedka Sjoquist.

Kusociński rozegra w dniu 19 b. m. w Chicago mecz z Lehtinenem na 5 km.

Walasiewiczówna otrzymała zaproszenie na start w Australji.

Na kongresie lekkoatletycznym w Los Angeles w dniu 8—10 b. m. Polski Związek Lekkoatletyczny reprezentują konsul Hulanicki i kapitan Józef Baran.

Rekord Kusocińskiego w biegu na 3 km został przez Belgijski Związek Lekkoatletyczny przysłany do Los Angeles. Na kongresie rozpatrywane będą także rekordy Heljasza w kuli (jednoręcz i oburęcz) oraz rekord Kusocińskiego na 4 mile, podobnie jak i rekordy osiągnięte na Olimpiadzie.

Amerykanie biją Niemców w sztafecie 4 X 100 m.

Los Angeles. W finale sztafety 4X100 pań, Ameryka odniosła nowy, wielki sukces, zajmując I-sze miejsce w niewiarygodnym czasie 40 se-

kund. II-gie miejsce o 5 jardów zajęła drużyna niemiecka. 3) włoska, 4) Kanada, 5) Japonja.

Bieg maratoński wygrał Zabala.

ZWYCIĘZCA ZEMDŁAŁ NA MECIE.

O godzinie 1-szej w nocy według czasu europejskiego nastąpił start do biegu maratońskiego. Na starcie stanęło 28 zawodników z 18 państw..

Warszawa, 8 sierpnia. (T) Z Los Angeles donoszą: Bieg maratoński 42 km wygrał Argentyńczyk Zabala. Nurmie nie startował.

Gdy Zabala przerywał taśmę, na bieżni stadionu olimpijskiego, na której zawodnicy odbywali okrażenie — kończący bieg, wpadło już trzech konkurentów. Pierwszego od czwartego dzie-

liło 400 m. Zabala po zwycięstwie zemdlał.

Bieg maratoński odznaczył się tym razem niesłychanie zaciętą walką. Losy jego do ostatniej chwili były niepewne. Berrys, Toivonen oraz Wright byli w dość dobrej formie.

Sensacją biegu było wycofanie się Finlandczyka Virtanena, który miał zastąpić Nurmiego i zdobyć pierwsze miejsce dla Finlandji.

==□==

Sukces polskiego lotnictwa bezsilnikowego.

W dniach 17—31 lipca b. r. odbyły się w Niemczech na terenie Wasserkuppe, w górach Roehn, międzynarodowe zawody lotnictwa bezsilnikowego. Poza Niemcami wzięły udział w zawodach Polska, Francja, Anglja, Włochy, Belgja, Holandia, Austria, Czechosłowacja, Ameryka i Hiszpanja.

Oprócz gospodarzy

jedynie Polska wystąpiła z własnymi szybowcami,

co wywołało wielkie zainteresowanie ekipą polską. Z polskich aparatów startowały „Lwów” oraz „S. G. 28”, obydwa konstrukcji inż. Grzeszczyka. Inż. Grzeszczyk zgłoszony był w grupie rekordowej, jednakże wskutek obrażeń, jakich doznał w kraju przy lotach próbnych (złamane 3 żebra i obciżenie nie mógł brać udziału we wszystkich lotach. Jednakże mimo to inż. Grzeszczyk osiągnął w jednym z lotów

na najwyższą wysokość dnia.

W grupie treningowej pilot polski Łopatiuk zdobył drugie miejsce w locie na wysokość a trzecie miejsce w locie na czas. Dokonał on przelotu długości 26 km., z których zaliczono jednakowoż tylko 17 km jako lot w linii prostej.

Ekipa polska zdobyła nagrodę honorową Aeroklubu Niemieckiego w postaci srebrnej patery za techniczne i sportowe przygotowanie. Piloci polscy zdobyli nadto około 1000 marek nagród.

Podkreślić należy okoliczność, iż polscy lotnicy odbywali loty na terenie obcym i w bardzo trudnych warunkach. Teren Wasserkuppe jest bardzo niebezpieczny i upstrzony licznymi głazami. Mimo to lotnicy polscy wyszli z lotów bez nieszczęśliwych wypadków, gdy tymczasem z 80 aparatów niemieckich 33 uległo rozbiciu, a

3 pilotów niemieckich poniosło śmierć.

Polacy zdobyli ogólne uznanie między narodowych zawodników i podziw dla swej szkoły lotniczej.

W czasie zawodów odbył się w Wasserkuppe międzynarodowy kongres lotnictwa bezsilnikowego, zwołany przez międzynarodową komisję „Istus”, Polska przyjęta została do tej komisji natychmiast, aczkolwiek regulamin przewiduje, iż nowy członek może być przyjęty dopiero po roku od chwili zgłoszenia.

==□==

Kronika sportowa.

NOWY REKORD W BIEGU NA 20 km

Podczas zawodów na stadionie Legii w Warszawie Milcz ustanowił nowy rekord polski w biegu na 20 km w czasie 1 godz. 14 min. 6.8 sek. Wynik ten jest lepszy od czasu, uzyskanego w Poznaniu tego samego dnia przez Nowakowskiego.

BIEG KOLARSKI LWÓW—STRYJ—LWÓW.

W niedzielę odbyły się na trasie Lwów—Stryj—Lwów (144 km) zawody kolarskie o puchar, ufundowany przez redakcję „Kurjera Lwowskiego”. Start odbył się o godz. 7 rano z ulicy Zimorowicza. Startowało ogółem 17 zawodników na 27 zgłoszonych. Przejehali oni ulicami Akademicką, Mikołajską, Zyblikiewicza, Stryjską i drogą stryjską do Stryja i z powrotem. Około południa pierwszy przybył na metę Kiczek (Pogoń) w czasie 5 godz. 26 min. 28 sek., 2) Dreher (RKS) 5:28, 3) Tropaczyński (LTK i M) 5:33, 4) Ruffi (Hasmonea) 5:33.04, 5) Szczotka (LTK i M) 5:41.31. Kiczek prowadził przez cały czas. Warunki były bardzo złe z powodu deszczu i rozmiękczonej szosy.

ATTILA W LUBLINIE.

W sobotę i niedzielę bawiła w Lublinie węgierska drużyna piłkarska Attila. W pierwszym dniu pokonała Attila reprezentację lubelskich klubów żydowskich w stosunku 16:0; w drugim dniu Attila zwyciężyła po ciężkiej walce miejscową Unię w stosunku 1:0.

TABELA FINALÓW MISTRZOSTW KL. A OKRĘGU LWOWSKIEGO.

Po zawodach niedzielnych przedstawia się następująco:

- 1) II Sokół gier 1, pkt. zd. 2, st. br. 2:0
- 2) Polonia gier 1, pkt. zd. 2, st. br. 3:1
- 3) Świt gier 1, pkt. —2, st. br. 1:3
- 4) Rewera gier 1, pkt. —2, st. br. 0:2

ZARZĄD Z. Z. PRZECIWKO ZAWODOWSTWU.

Zarząd Związku Pol. Zw. Sportowych zwrócił się do wszystkich związków sportowych w sprawie stosunku do profesjonalizmu. Projektowane jest zwołanie specjalnej konferencji w tej sprawie i wybranie komisji, któraby zbadała stan profesjonalizmu w niektórych związkach.

Jednocześnie zarząd Z. Z. wydał rozporządzenie, zakazujące klubom zezwalania na używanie przez firmy handlowe nazwisk zawodników w celach reklamowych, jako sprzeczne z zasadami amatorskimi.

ANGIELSCY ŁUCZNICY PRZYBYWAJĄ DO WARSZAWY.

Na międzynarodowe zawody łuczne (11—16 b. m.) do Warszawy zgłosiła już swój definitywny udział drużyna angielska złożona z 4 zawodników pod kierunkiem gen. Macquida. Przybędzie także mistrzyni Anglij, Search.

**Daj skrzydła swym listom,
korzystaj z poczty lotniczej!**

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli, 31. lipca br. do soboty 6-go sierpnia b. r. włącznie, mają nocny dyżur następujące apteki: 1) A. Aschkenazego, Żółkiewska 4; 2) K. Angensterna, Krasickich 20; 3) F. Barszaka, Łyczakowska 155; 4) M. Beizera, Legionów 23; 5) A. Braunsteina, Lwów-Złotesienie; 6) F. De-wechego, Słowackiego 12; 7) W. Dobrzańskiego, Akademicka 3; 8) K. Duehla, Piłsudskiego 14; 9) A. Ehrbara, Łyczakowska 3; 10) O. Hellmana, Kopernika 23; 11) K. Kaletanowicza, Słoneczna 1; 12) Fr. Krzyżanowskiego, Na Bajkach 23; 13) J. Kwartnera, Zamarstynowska 54; 14) M. Krynickiego, Leona Sapiehy 77; 15) M. Łazowskiego, Gródecka 81; 16) H. Mesuty, Królowej Jadwigi 31; 17) M. Oberlaendera, Piekarska 45; 18) W. Sarkisiewicz, Zyblikiewicza 14; 19) L. Sładowskiego, Hałucka 3; 20) S. Stenzla, pl. Mariacki 8.

WIADOMOSCI AKADEMICKIE

Rok III.

№ 28.

Uczelnie.

WYŻSZA SZKOŁA HANDLU ZAGRANICZNEGO.

Studia na WSHZ trwają trzy lata. Kształcą się tam siły fachowe do handlu zagranicznego i służby konsularnej.

Zgłoszenia do wpisów na pierwszy rok studiów, tudzież nowo wstępujących na drugi rok studiów przyjmuje Rektorat w czasie od 1—5 października b. r. od godz. 10—11 przed poł.

Do należyte wypełnionej karty zgłoszeniowej dołączyć należy: 1) świadectwo z ukończonego pierwszego roku albo kursu abiturjentów, 2) metrykę chrztu lub urodzenia, 3) dokumenty odnoszące się do służby wojskowej, i 4) świadectwo moralności, o ile kandydat robił roczną lub dłuższą przerwę w studiach. Wymienione dokumenty składa się w Rektoracie.

W zgłoszeniach na pierwszy rok należy podać, czy student zamierza uczęszczać na wykłady przedpołudniowe, czy popołudniowe.

Dnia 7 października b. r. zostanie ogłoszona lista przyjętych. Przyjaci mają od 6—9 października od godz. 9—11, złożyć w Sekretariacie opłaty szkolne i trzy nienaklejone fotografie. W tym samym czasie zapisują się też studenci na II i III rok studiów.

Taksa wstępna dla nowo wstępujących wynosi 25 Zł. Czesne roczne, od którego niema zwolnień, wynosi 300 Zł. i ma być uiszczane w dwu równych ratach, z których pierwsza płatna jest przy wpisie, druga 15 lutego. Opłata za opiekę zdrowotną wynosi 25 Zł.

Korporacje akademickie.

II

Korporacja — to mała szkoła życia społecznego, korporacja — to kuznia młodych męskich dusz, to związek dożgonnej przyjaźni!

A jednak tylu wrogów mają korporacje akademickie! I to takich wrogów, którzy znają korporacje z ulicy, którym nie podobają się obce rzekomo zwyczaje, którzy uważają, iż korporanci tylko piją i urządzają bóiki. No, a pojedynki! — ach te pojedynki! A jednak wielu z tych zapalonych przeciwników stało się najzagorzalszymi ich przyjaciółmi, poznawszy te organizacje bliżej. Bo co mówić o obcych zwyczajach? Czyż zwyczaj albo forma wzięta z zagranicy, i przystosowana do narodowych zwyczajów — uwłacza w czem narodowej godności? A pijatyki, bóiki i pojedynki? Pomijając już wrodzony Polakom talent uogólniania, pozwalający nam na twierdzenie, że „korporanci tylko piją...“ na podstawie spotkania jednego nietrzeźwego młodzieńca w czapce korporacyjnej, stwierdzić należy, iż zarówno bóiki, pijactwo jak i pojedynki wpływają raczej z młodości, będącej główną cechą korporantów. Pijatyki? Mało jest abstynentów między wrogami korporacji, i napewno wszyscy oni piją lepiej i więcej od korporantów, natomiast rzekome „pijatyki“ tych ostatnich ograniczają się do paru „małych“ piw, wypitych w gronie przyjaciół raz na miesiąc, czy nawet czasem dwa. Hamując tu wpływa zakaz picia wódki na t. zw. „sobótkach“ korporacyjnych, no i brak pieniędzy, przesłaniający młodych ludzi. A pojedynki? Trzy korporacje: „Prom-tea“, „Bellona“ i „Fidelia Leopoliensis“, tworzące Lwowską Radę Korporacyjną, a więc najmłodszy związek, oddalały się znacznie i pod tym względem od swych zagranicznych pierwowzórów. Przyjmują one antyduellantów, zaś ponad wszelką wątpliwość stwierdzić można, że korporacje — przez nauczanie zasad postępowania honorowego, przez interesowanie się zatargami honorowymi swych członków i zakaz wszelkiej w tym kierunku prowokacji — przyczyniają się do stopniowego wyeliminowania pojedynku jako formy ułatwiania spraw honorowych. Obcą im jest burszowska buta, pojmująca honor jako coś, co się nosi w formie nagniotka, i czeka uporczywie na kogoś, który nań stanął.

Przystosowując się do polskich zwyczajów i polskiego ducha nie wychowują one — na wzór niemieckich „Burschenschaftów“ — swych kandydatów przez poniżanie na wszelkie sposoby ich godności przez sadystyczne wprost czasami zniecanie się nad nimi, przez zmuszanie do picia piwa lub wódki ze solą i t. d. Okres kandydowania, który trwa co najmniej 5 miesięcy, jest

czasem, przeznaczonym na poznanie kandydata i zaprzyjaźnienie się z nim starszych członków korporacji, jest okresem wychowania korporacyjnego.

Wczuwając się w nowoczesne prądy polityczne, nakazujące podporządkowanie interesów indywidualnych — jednostkom wyższego rzędu, ustanawiają korporacje, należące do Lwowskiej Rady Korporacyjnej, silną władzę wykonawczą, uposażoną w wielkie prerogatywy. Władzą tą są Prezydja, ogólne zaś zebrania członków-barwiarzy (Koła) są jedynie władzą wyborczą i najwyższą ustawodawczą. Prezesi korporacji — prócz wielu innych uprawnień — mają prawo zawieszania wszelkich uchwał zbiorowych.

Korporacje, łącząc studentów różnych warstw, wyrównują różnice stanowe, skupiając zaś w swym gronie studentów różnych uczelni wyższych pozwalają na wymianę zdań i zacieraanie różnic między uczelniami, a nawet wydziałowymi sposobami myślenia. Korporacje łączą węzłami przyjaźni swych członków na całe życie, wiążąc się zaś ze starszym społeczeństwem przez seniorów honorowych, upraszanych z pośród wybitnych jego przedstawicieli, pozwalają na należyte zrozumienie się dwóch pokoleń. Urządzeniem zebrań pogłębiają wiedzę swych członków, uczą ich w zaufanym gronie przyjaciół parlamentarnych zasad i umiejętności wypowiedzania oraz należytego formułowania swych sądów.

Korporacje z Lwowskiej Rady Korporacyjnej pracują na polu oświatowym zarówno na terenie AK TSL jak i poza nim, oraz na polu przysposobienia wojskowego.

Słowem: korporacja — to dobra szkoła obywatelska!

Zjazd Legionistów Polskich w Gdyni.

Komenda Okręgu Legionu Młodych we Lwowie komunikuje, że jak w roku ubiegłym, tak i w tym roku członkowie L. M. wezmą udział w Zjeździe Legionistów Polskich.

Wszyscy młodzi legioniści, biorący udział w Zjeździe, winni się wprzód zaopatrzyć u sekretarza Okręgu L. M. leg. Lubowickiego w karty uczestnictwa w cenie 5 Zł. Bilet kolejowy powrotny z Gdyni wydaje się na podstawie karty uczestnictwa bezpłatnie. Odjazd ze Lwowa nastąpi w sobotę 13 b. m. o godz. 8.25 rano pociągiem specjalnym. Wszyscy legioniści, biorący udział w Zjeździe, a którzy przebywają poza Lwowem, winni się urządzić w ten sposób, ażeby ich przyjazd nastąpił przed godziną wyjazdu.

□

TRYBUNA GOSPODARCZA

POLSKI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ

Rynek akcji i walut.

Światowe giełdy akcyjne wykazywały w początkach ubiegłego tygodnia usposobienie niejednolite z dużą przewagą tendencji mocnej. Pod koniec okresu sprawozdawczego nastąpiła na rynku nowojorskim silna haussa, która objęła także w pewnym stopniu większe giełdy europejskie.

Czynnikami działającymi wybitnie na wyższe, oprócz przyczyn lokalnych amerykańskich, które w dużej mierze ożywiły giełdę nowojorską, były: haussa na rynkach zbożowych i wyższe cen na giełdach metalowych, bawelnianych i wełnianych, dalej ostatnie przemówienie senatora Boraha, zalecające m. in. skreślenie długów wojennych, wreszcie spokojny stosunkowo przebieg wyborów w Niemczech i brak większych niespodzianek w wynikach tych wyborów. Hamując natomiast na rozwój kursów oddziaływały alarmy rewizjonistyczne Nieniec i walki w Mandżurji, oraz słaba frekwencja na zebraniach giełdowych wskutek wyjazdów letnich. Zatarg zbrojny między Boliwią a Paragwajem przeszedł na giełdach bez wrażenia.

Na giełdzie nowojorskiej Pożyczki polskie, oprócz 6 prc. Dolarowej, miały usposobienie słabsze. W dniu 4. sierpnia notowano (w nawiasach cyfry z 29 lipca): 8 prc. Poż. Dillona 56.00 (57.50), 7 prc. Poż. Stab. 47.25 (48.50), 6 prc. Poż. Dol. 54.00 (53.00), 7 prc. Poż. m. Warszawy (35.50 (37.25) 7 prc. Poż. Śląska 36.87 i pół (36.75).

Na warszawskim rynku akcyjnym panował nadal zupełny zastój. Większą ruchliwość wykazywały papiery o stałym oprocentowaniu; kursy tych papierów po wyższe w poprzednim tygodniu, kształtowały się naogół niżkowo. Notowano (pierwsza cyfra z 29 lipca, druga z 5 sierpnia): 3 prc. Poż. Budowlana 35.00—34.00, 4 prc. Poż. Inwest. 97.25—94.75, 4 prc. Poż. Dol. 48.50—48.50, 5 prc. Poż. Konwers. 36.00, 6 prc. Poż. Dol. 54.50—54.25, 7 prc. Poż. Stab. 49.25—47.63, 8 prc. L. Z. m. Warszawy 56.25—55.75, Bank Polski 71.00—70.00.

Obroty na giełdzie dewiz były nieco mniejsze. Całe zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski przy pewnym udziale banków prywatnych. Bilans Banku za ostatnią dekadę lipca wykazał wzrost zapasu złota o 645 tys. i zapasu dewiz zaliczonych do pokrycia o 95 tys. zł. W ciągu całego miesiąca lipca zapasy złota zmniejszyły się tylko o 42 milj., gdy w czerwcu spadły

o 70.6 milj. zł., widzimy więc, że tempo zmniejszenia się stoków kruszcowych znacznie zelżało. Zapas dewiz w ciągu lipca obniżył się o 6 milj. zł. Na dzień 31 lipca pozycja złota wyrażała się kwotą 480 milj., dewiz zalicz. do pokrycia 40.1 milj., a łączna suma obu pozycji wynosiła 520.267.418 zł., wobec 530.479.689 zł. na 30 czerwca r. b. Zapas walut i dewiz niezaliczonych do pokrycia zmniejszył się w ostatniej dekadzie o 1.5 milj. (w całym lipcu o 7.3 milj.) do 105 milj. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 24 milj. (w całym miesiącu o 11.3 milj.) do 682.3 milj. zł., natomiast pożyczki zastawowe obniżyły się o 895 tys. (o 3.4 milj.) do 120.7 milj. Dług skarbu państwa w Banku Polskim zwiększył się w lipcu o 20 milj. do 70 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania w ostatniej dekadzie spadły o 36.2 milj., natomiast w ciągu miesiąca podniosły się o 25.1 milj. do 155.3 milj. zł. Obieg biletów bankowych wzrósł o 52.1 milj., obniżając się jednak w całym lipcu o 16.2 milj. do kwoty 1.089.171.160 zł. Obie te pozycje wynosiły na dzień 31. lipca łącznie zł. 1.244.497.570, gdy na 30. czerwca r. b. 1.235.593.683. Wskutek wzrostu tych pozycji przy równoczesnym spadku zapasów złota i dewiz, ich pokrycie kruszcowo - walutowe obniżyło się z 42.93 prc. na 30. czerwca do 41.81 prc. na 31. lipca i wynosi obecnie zaledwie 1.81 prc. ponad pokrycie statutowe. Bank Polski, chcąc utrzymać pokrycie statutowe, musiałby redukować jeszcze bardziej obieg biletów bankowych, co ze względu na obecny bardzo niski i zupełnie niewystarczający obieg pieniężny groziłoby dalszym skurczeniem obrotów gospodarczych. Dlatego też sfery giełdowe przypuszczają, że instytucja emisyjna zdecyduje się na zejście poniżej 40-procentowego pokrycia do pokrycia 30-procentowego, idąc w tym wypadku za przykładem innych banków emisyjnych, które dla ulżenia życiu gospodarczemu pokrycie kruszcowo - walutowe obniżyły.

Dewizy New-York urzymały się do czwartku na niezmiennym poziomie 8.923, dopiero w piątek podniosły się na 8.924, kabel notowano nadal 8.928—8.929. Dolarami oficjalnie nie obracano, prywatnie zawierano transakcje na 8.89 i pół — 8.90 — 8.90 i 1/4 — 8.91. Dewizy europejskie ulegały nieznaczny tylko wahaniom. Za ruble złote płacono 471, za czerwonce 24—22—23 centy.

A. Z. W.

Giełda mięsna w tygodniu ubiegłym.

Obroty na warszawskiej giełdzie mięsnej w tygodniu ubiegłym odbywały się naogół przy tendencji utrzymanej i nie wykazywały zasadniczych wahań w cenach, w stosunku do tygodnia poprzedniego. Zwyżkowała jedynie lekko cielęcina, przyczem zwyżka ta wynosiła około 10 gr. na kg. Taką samą zwyżkę zanotowano w stosunku do cieląt (żywiec). Szczególnie niepewna była sytuacja w przeddzień wybuchu strajku w rzeźni miejskiej, w obawie przed zmniejszonym ubojem wołów, W środę też zanotowano lekką zwyżkę wołowiny i cielęciny, która już w czwartek i piątek wróciła do cen normalnych. W związku ze strajkiem, oraz 9-dniowym okresem t. zw. „postu żydowskiego“, zwiększony został dowóz wołowego mięsa z prowincji i to niewątpliwie oddziaływało również na tendencję niżkową i na zahamowanie wszelkiej akcji spekulacji działających za kulisami rynku

mięsnego. W okresie tygodnia ubiegłego sprzedano bydła 683 sztuki, cieląt 695 i trzody chlewnej 2.620. W ostatnim dniu targu, t. j. w piątek ceny kształtowały się jak następuje: woły młode, tuczone 75—80, młode mięsiste 60—70, cielęta odżywione 100—105, mięsiste 90—95, świnię słoninowe od 150 kg. wwyż 125—140, od 130—150 kg., 115 — 125, mięsne od 110 kg. wwyż 105—115. Mięso uboju warszawskiego: wołowina zady I. gat. 140—150, II. gat. 90—130, cielęcina zady I. gat. 190—200, przody koszerne I. gat. 170—190, baranina zady 150—170, przody 130—160, wieprzowina mięsna II. gat. 155—160, chuda III. gat. 140—150. Mięso przywozowe: wołowina zady I. gat. 110—120, II. gat. 90—105, przody koszerne I. gat. 90—100, II. gat. 70—80, bukaty 80—120, cielęcina zady I. gat. 160—170, II. gat. 130—145, przody koszerne I. gat. 130—140, II. gat. 100—120. Wieprzowina mięsna

II. gat. 130—140. Na targowisku trzo-
dy chlewnej tendencja utrzymana, na
hali hurtu mała podaż cieleciny, ten-
dencja zwyżkowa dla zadów woło-
wych.

ZBOŻE.

Lwów, 8 sierpnia.

Na giełdzie transakcje w pszenicy, ży-
cie, mące, otrębach i makuchach. Za psze-
nicę ex 1932 płacono zł. 22'50—23'00, z do-
stawą natychmiastową. Tendencja dla psze-
nicy zwyżkowa, pozatem niejednolita, u-
spokobienie ożywione.

Pszenica kr. dwor. loco Podwoleczyska
24'50—25'00, pszenica zbiorowa 23'25—
23'75, żyto małop. jednolite 14'75—15'25,
jęczmień pastewny 13'50—14'00, jęczmień
małop. przemiał. 14'50—15'00, owies ma-
łopolski dworski 16'00—16'50, owies za-
deszcz. 13'50—14'00, kukurudza krajowa

20'00—20'50, hreczka przemiałowa 13'50—
14'00, rzepak ozimy 29'00—30'00, otręby
żytnie 8'00—8'25, otręby pszenne 8'25—
8'50, kasza jaglana 35'00—37'00, makuchy
lniane 17'00—18'00, pszenica kr. dwor. loco
Lwów 26'50—27'00, pszenica zbior. 25'25—
25'75, jęczmień małop. przemiał. 16'25—
16'75, owies małop. 18'50—19'00, mąka
pszena 43'50—44'00, mąka luksusowa 47'50—
48'50, mąka żytnia 30'50—31'50, otręby
żytnie 8'50—8'75, otręby pszenne 8'75—
9'00.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Obroty giełdowe 8 proc. dol. Tow. Kr.
Ziem., 33-letnie 60 proc., 4 i pół proc.
Kom. Pol. Bku Kraj. 30'00 Bank Polski
65'00, Chodorów 68—69, Niemojowski 30,
Tesp 75.

Naogół sytuacja bez zmiany, uspokobie-
nie spokojne. Dolar pr. zł. 8'92.

==□==

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

PŁYN

na pluskwy, broszek na karakony, poleca
Drogeria Kolańska, ul. Batorego 34a.
2089

KORONKI

klockowe od 9 groszy, firanki, brokaty,
portjery, tabletki, kołdry, pościel za bez-
cen. Wytwórnia Freilicha Lwów, Sykstu-
ska 21. 2067

MOTORY.

maszyny młynskie i rolnicze, obrabiarki,
pompy, prasy, montaż, plany, poleca
„Pilot” Lwów, ul. Batorego 4. 1625

SYPIALNIE

wiedeńską, mahoniową firmy Schein, sprzedaje
okazyjnie „Lamus”, Romanowicza 10. 2131

PIANINO

lub forteoian każdej dobrej marki kupię
natychmiast. — Skleniarski, Kopernika 26,
telefon 83-31. 2142

POSAD POSZUKUJĄ

BYŁY PODOFICER

zandarmierii i P. P., XI gr., inteligentny,
uczciwy, sumienny i energiczny, obecnie
stanowisko inspektora policji miejskiej,
sekretarza, administratora domów (realności),
kasjera, inkasenta, subiekta handlowego,
lektora, towarzysza i t. p. — natychmiast
Łaskawe zgłoszenia do Słowa pod „Ko-
niecność”. 2132

POMOC LEKARSKA

Dr. Dr. HENRYK HILAROWICZ

POWRÓCIŁ

ordynuje w schorzeniach chirurgicznych
ul. Akademicka 28 — od 2—4 pop.

Rada Zawiadowcza

Polsko-Włoskiej Spółki Akcyjnej dla przemysłu naftowego „Bonariva”
we Lwowie, zawiadamia P. T. Akcjonariuszów, że

Walne Zgromadzenie Spółki

odbędzie się dnia 5 września 1932 o godzinie 16-tej w lokalu Towarzy-
stwa Kredytowego Ziemińskiego we Lwowie, ul. Kopernika 4, z następu-
jącym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1931 i przedłożenie dotyczącego bilansu,
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorium Zarządowi,
- 3) Zmiana statutu celem uzgodnienia go z przepisami ustawy o Spółkach akcyjnych,
- 4) Wybór nowych członków Zarządu,
- 5) Wybór członków Komisji Rewizyjnej,
- 6) Wolne wnioski.

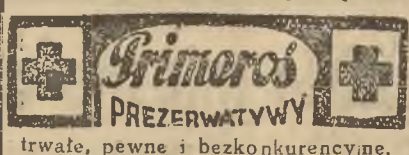
Celem korzystania z prawa głosu należy złożyć swe akcje najpóźniej na 8
dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa Kredytowego
Ziemińskiego we Lwowie.

W podróży

w hotelach, czytelnich,
księgarniach dworco-
wych itp. należy żądać

SŁOWO POLSKIE

Radzimy żądać jedynie



trwałe, pewne i bezkonkurencyjne.

2120

J. STRANG MORRISON. 14) NA WODZIE I POD WODĄ

(Squall among the Lochs).

Przekład autoryzowany z angielskiego
(Ciąg dalszy.)

Zacząłem drzeć z zimna. Wiatr
stał coraz bardziej. Żagle już trzepo-
tały. Statek kołysał się ciężko na fa-
lach, przy akompaniamencie jękiących
zgrzytów. Ściągałem szkoty przy
wielkim żaglu, ale pomimo to reja tłu-
kła się tak samo, a żagiel furkotał. Na-
głe zobaczyłem, że latarnia morska
przesunęła się z prawej strony do tyłu
i na chwilę zaniechałem walki ze ste-
rem. Nie wiedziałem, co z sobą robić.
Siedziałem z opartymi mocno łokciami,

stawałem, starając się utrzymać równo
wagę, to znów chwytalem się rękami
lin — wszystko napróżno. Statek zata-
czał się jak pijany i skrzypiał i zgrzy-
tał, jakby go bolały wszystkie wnętrzo-
ści.

Po godzinie takiej udętki, usłysza-
łem daleki warkot motoru. Nie mie-
liśmy światła, więc przygotowałem
sobie na wszelki wypadek silną latar-
kę elektryczną. Warkot chwilami gwał-
to znów wzmagął się. Sięgnąłem z
pokładu do kajuty po lornetkę Zeissa,
zawieszoną wysoko pod sufitem koło
luki. Szmer ten obudził Lowry'ego,
który ubrał się momentalnie w ciepły,
zielony płaszcz i przyszedł do mnie.

Nasłuchiwałem chwilę razem, po-
czem on objął łokciem wamięt, żeby nie
upaść i przyłożył lornetkę do oczu.
Gdy na dany znak zbliżyłem się do

Fabryka artykułów

znanej i dobrze wprowadzonej na rynku marki

URZĄDZEŃ MIESZKANIOWYCH

oddaje wyłączną sprzedaż we Lwowie firmie dobrze sytuowa-
nej i rozporządzającej odpowiednim lokalem. — Oferty sub-
„KOMIS” do PAT, Lwów, ul. Rutowskiego 3. 2138

WPISY

DO WYŻSZEJ SZKOŁY HOTELARSKIEJ W KRAKOWIE.

Próbne wpisy odbędą się dla mieszkających w Krakowie od dnia 6 do 12 sierpnia b. r. i od dnia
1 do 6 września b. r. w Szkole Ekonomiczno-Handlowej w Krakowie, ul. Kapucyńska 1., w godzinach od
5—7 popołudniu, — dla zamieszkujących od dnia 6 sierpnia do 6 września włącznie (zgłoszenia pisemne
w formie podań, adresowane do Dyrekcji Szkoły Hotelarskiej z listami Szkoły Ekonomiczno-Handlowej
w Krakowie). Szkoła jest typu średnio-wyższego, dwuletnia, koedukacyjna.

Celem szkoły jest przygotowanie kandydatów i kandydatek na zarządców (zarządczynię) i kierow-
ników (kierowniczkę) hoteli, pensjonatów, sanatoriów, szpitali i t. p.

Rok dzieli się na 3 trymestry. Absolwenci zdają egzamin końcowy, poczem otrzymują dyplom.

Warunki przyjęcia: Na I. kurs przyjmowani będą: a) kandydaci (kandydatki) szkół średnich ogóln-
kształcących z ukończonymi co najmniej VI-ciu klasami; absolwenci tychże szkół mają pierwszeństwo, o ile
wykażą się znajomością języka angielskiego, francuskiego lub niemieckiego, oraz praktyką w zawodzie
hotelarskim; b) inni, których wykształcenie uzna Kuratorium Okręgu Szkolnego za równoznaczne. Osoby nie
czyniące żądanie powyższym warunkom, mogą być przyjmowane w charakterze słuchaczy nadzwyczajnych.

Opłaty szkolne: Opłata szkolna roczna wynosi zł. 400.— i ma być uiszczona w dwóch ratach:
1. październik i 15 stycznia. — Opłata za środki naukowe wynosi 30 zł. rocznie. Wpisowe zł. 15.—, płatne
dopiero po piśmiennym zawiadomieniu kandydata (tki) o przyjęciu, a to z uwagi na próbny charakter wpisów.

Uwaga: Nadmieniamy się, że tak słuchacze, jak i słuchaczki będą mogli korzystać z pomieszczeń
w Miejskim Domu Wycieczkowym w Krakowie na warunkach ulgowych, na podstawie zaświadczeń Dyrekcji
Szkoły. 2137

Zarząd Towarzystwa Wyższej Szkoły Hotelarskiej w Krakowie.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1932 r.

Zakup ropy brutto

przez Państwową Fabrykę Olejów Mineralnych „POLMIN”

Na podstawie art. 3 ustawy z dnia 1 maja 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 55 poz. 387
oświadcza Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin” iż wykona prawo zakupu
następujących marek ropy brutto, wyprodukowanej w miesiącu lipcu 1932 r.:

Borysław	Opaka	Węglówka
Bitków-Dąbrowa	Strzelbice	Równe Rogi wolna od para-
Bitków-Franco Polonaise	Harkłowa	" parafinowa
Bitków-Stanard Nobel	Kryg zielona	Potok
Pasieczna	Krosno wolna od parafiny	Grabownica-Humńska
Schodnica	Krościenko wolna od paraf.	Lipinki
Mrażnica Wierchnia	Turzele	Libusza
Pereprostyna	Klimkówka	Lubatówka
Urycz	Wulka	Majdan-Rosulna
Kypne	Iwonicz	

Innych gatunków ropy powyżej niewymienionych Państwowa Fabryka Olejów
Mineralnych „Polmin” nie zakupuje.

Ponadto podaje Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin” do wiado-
mości, iż zgodnie z art. 2-gim powyżej wymienionej ustawy, ustalone zostały ceny ropy
brutto w miesiącu lipca 1932 roku za 1 wagon a 10.000 kg. loco zbiorniki To-
warzystw magazynowo-tłoczniowych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla
ropy marki:

Borysław	na zł. 1.540.—	Zmiennica	na zł. 1.517.—
Orow	1.540.—	Turzele	1.517.—
Papiele	1.540.—	Wulka	1.517.—
Schodnica	1.884.—	Iwonicz	1.601.—
Wierchnia Mrażnica	1.517.—	Węglówka	1.517.—
Urycz-Pereprostyna	1.742.—	Równe-Rogi wolna od	
Kypne	1.577.—	parafiny	1.487.—
Słoboda Kungorska	1.517.—	Równe-Rogi parafinowa	1.430.—
Kosmacz	1.517.—	Kymanów	1.440.—
Opaka	1.540.—	Wańkowa	1.517.—
Paszowa	1.554.—	Potok	1.517.—
Bitków loco Dąbrowa	2.127.—	Torosówka	2.118.—
Bitków-Nobel	1.990.—	Kopienka ad Dukla	1.487.—
Bitków-Franco-Polo-		Grabownica-Humńska	2.071.—
naise	1.915.—	Lipinki	1.517.—
Pasieczna	2.127.—	Libusza	1.517.—
Strzelbice	1.517.—	Klimkówka	1.601.—
Rajskie	1.517.—	Zagórz	1.517.—
Harkłowa	1.535.—	Majdan-Rosulna	1.694.—
Kryg zielona	1.554.—	Dobrucowa	1.554.—
czarna	1.412.—	Lubatówka	1.554.—
Szymbark	1.517.—	Białkówka-Winnica	1.517.—
Krosno wolna od paraf.	1.570.—	Męcina Wielka	2.051.—
parafinowa	1.430.—	Męcinka	2.052.—
Krościenko wolna od		Męcinka paraf.	1.554.—
paraf.	1.524.—	Kieczyany	2.354.—
Krościenko paraf.	1.430.—	Stara wieś-biała	2.543.—
Łodyna	1.517.—	Stara wieś-ciemna	1.884.—
Hołowicko	1.517.—	Mokre	1.667.—

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

2140

(—) inż. St. Dażwański

(—) F. Hermann

Inserujcie w Słowie Polskiem.

niego, wręczył mi lornetkę i pokazał
ręką kierunek. Uregulowanie socze-
wek i dostrzeżenie ruchomego przed-
miotu na wodzie oddalonego może o
dwieście metrów, zajęło mi trochę
czasu. Nie ulegało wątpliwości, że
„Sokolica” nas wytopiła. Poznałem
jej krępa sylwetkę odrazu. Zdumienie
moje nie miało granic.

Motorówka nie przybliżyła się wię-
cej, ale, jakby zadowolona z wyniku
wywiadu, zawróciła i popłynęła na
południowy - wschód w kierunku wy-
brzeża.

Lowry chrząknął.

— Gdzie ona się ukrywała cały
dzień? — zapytał.

— Nie wiem, ale napewno od pod-
wietrznej. To są spryciarze. Gdyby
nie to, że mam wyjątkowo silną lor-

netę noćną, nigdy byśmy jej nie zoba-
czyli i nie dowiedzieli się, że szła za
nami.

Wypatrywałem jeszcze chwilę,
ale znikła bez śladu.

— No, teraz wie djablica, gdzie je-
steśmy — rzekł Lowry.

— Wobec tego nie pozostaje nam
nic innego, jak zapalić światło i wra-
cać. — Niech pan mi pomoże zwinąć
główny żagiel.

Płótno było ciężkie od rosy i zwinę-
liśmy je z pewnym trudem. Lowry
wywiesił światło i kazał mi iść spać.
Znalazłszy się w kajucie zacząłem za-
stanawiać się nad sytuacją. Mój sce-
ptyczny rozwił się najzupełniej.
„Sokolica” miała nas na oku, a z jakie-
racji, jak nie tej, którą podawał Low-
ry? (C. d. n.).